

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 32 8.11.1991 r. Cena 1200 zł

GRANICE BIEDY

Dorota co wtorek przemierza tę samą trasę: dom — plac Tomexu. Potem długo grzebie w stosach używanej odzieży, sprzedawanej na kilogramy. Odkłada na bok lekko przechodzone dzieciinne spodnie: to dla rocznego Radka. Sprana bluza, ale jeszcze całkiem w „kolorach”, przyda się pięcioletniemu Adamowi. Po raz kolejny przetrzuca woniejące dezynfekującym proszkiem stopy ubrań. Biegnie do wagi. Dziś kilogram kosztuje 70 tys. zł. Za tę sumę można wynieść z ponurego lokalu dwie pary spodni dziecińczych i sweter.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

Astrologdy przewidują...

Co czeka Polskę?

Pewnym pocieszeniem dla nas Polaków może być fakt, że trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, zmiany klimatu itp., mają szerokim łukiem ominąć nasz kraj... Również zmarły w 1980 roku jasnowidz Czesław Andrzej Klimuszek nie dostrzegał nad Polską chmur krwi i zniszczenia, lecz widział jedynie jasne promienie przyszłości.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY



Ma Donna

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE 8-20
SOBOTY 8-15

KRAKÓW N.H.
OS. 2 PUŁKU LOTNICZEGO 44



Zdjęcia do dokumentów
4 MINUTY
Punkt paszportowy
os. Centrum B bl. 6

**J. FEDOROWICZ
„RYZYKUJE”**

Św. Franciszek na... skórn

— Chciałbym zaprosić skórn do Teatru Ludowego — usłyszeliśmy w Radio-Fun wypowiedź Jerzego Fedorowicza, dyrektora Teatru Ludowego.

— Chyba trochę racji mają ci, którzy mówią o pustyni kulturalnej, braku rozrywek dla młodych ludzi.

— Spotkałem się z nimi na pogrzebie Andrzeja Zauchy. Rozmawialiśmy. Jedni mówili „odp...”. Inni próbowali ze mną dyskutować. Postanowiłem ich zaprosić na próbę przedstawienia musicalu „Św. Franciszek”. Opowiada on o życiu św. Franciszka, św. Klary — ludzi młodych, w wieku tychże młodych ludzi z Nowej Huty, a żyjących jakże inaczej... Spróbuję uświadomić im, że za 5 lat zupełnie inaczej ocenić będą swe dzisiejsze „wojny”. Chciałbym żeby zobaczyli jak pracują młodzi aktorzy... Próbę rozmowy trzeba podjąć. Zaryzykuje... — powiedział nam J. Fedorowicz. O dacie spotkania powiadomimy.

(kl)

„MODUS”... UBIERA PIĘKNIEJ I TANIEJ!

os. Centrum A, bl. 3
(300 m od pl. Centralnego)

Czy kontrola NIK była potrzebna hucie?

W poprzednim tygodniu zakończyliśmy omawianie wyników kontroli NIK w HTS. Zalecenia pokontrolne są realizowane. Do końca roku NIK otrzyma pełne sprawozdanie z realizacji postanowionych przez kontrolerów wniosków. Tymczasem zwróciłem się do dyr. HTS RYSZARDA KACZORA z pytaniem o konsekwencje kontroli wynikające dla huty, kierujących nią osób oraz sposobu zarządzania.

● Czy Pana zdaniem kontrola była potrzebna?

— Tak. Kontrola w takim moim jak huta dyscyplinuje ludzi. Mamy wprowadzić własne służby, chociażby Dział

Organizacji i Rewizji Gospodarczej, jednakże przy wielkości huty, jej rozdrobnieniu uchwycenie wszystkich niedociągów nie jest łatwe. Nieprawy (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

W starych szkołach — nowe zawody

Sekretarka z „klasą”

Dyskretnie elegancka lecz nie supermodna. Bez znużenia w głosie rozmawiająca nawet z najbardziej natrętnymi klientami. Taka co z równym wdziękiem i wprawą potrafi zaparzyć kawę (zwykają w naszym kraju bardzo rozpowszechniony przy załatwianiu wszelkich interesów) i zredagować list handlowy po angielsku wystukując jednocześnie (zadbanym paluszkami) potrzebne dane na komputerze. Takie wizje roztaczają przed oczami młodych dziewczyn przeróżni organizatorzy kursów na supersekretarki.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

UWAGA HURTOWNIA I SKLEP ZBYSZKO

poleca szeroką gamę

- odzieży dziecięcej, młodzieżowej, damskiej i męskiej
- kosmetyki (Colgate, Palmolive)
- bieliznę osobistą

asortyment atrakcyjny
ceny konkurencyjnie niskie!

Kraków-Nowa Huta, os. Teatralne 3

SONY ▲ PANASONIC ▲ SANYO ▲ HITACHI ▲ PANASONIC

NOWY SALON TELEWIZYJNY

oferuje najwyższej światowej klasy sprzęt RTV audio-video
TANIEJ NIŻ U KONKURENCJI

Także: Sprzęt gospodarstwa domowego — lodówki, pralki, zamrażarki znakomitej włoskiej firmy „INDESIT”

Oraz: komputery, sprzęt elektrotechniczny, głośniki, sprzęt muzyczny najwyższej klasy

**ZAPEWNIAMY SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY**

Nowa Huta, os. Słoneczne 15, SKLEP

Nowa Huta, os. Centrum A 11, SKLEP

I KANTOR WALUTOWY, TEL. 44-09-27

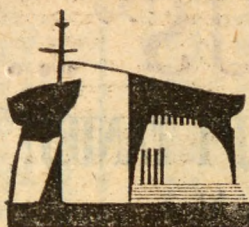
▲ „INDESIT” ▲ SPRZĘT — AGD „INDESIT” ▲ SPRZĘT — AGD

BANANY

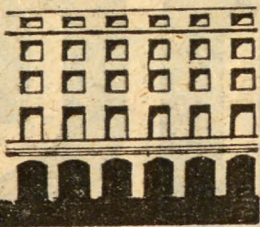
Hurtownia — Dojrzwialnia Owoców Cytrusowych
31-761 Kraków — Zesławice
ul. Gustawa Morcinka 7
Tel. 44-51-00; fax (012) 34-46-84



NISKIE CENY ■ CIĄGŁE DOSTAWY ■ WYSOKA JAKOŚĆ OWOCÓW



CENTRUM I OKOLICE



Krótko o dzielnicy

W nowym Sejmie zasiadzie trzech posłów z Nowej Huty. Są to: Piotr Czarnecki (Solidarność Pracy), Mieczysław Gil (Krakowska Koalicja Solidarni z Prezydentem i Stanisław Handzlik (Unia Demokratyczna).

Za ślub — drożej

Kto nie zdążył stanąć na ślubnym kobiercu do 26 października teraz zapłaci więcej. Z tym dniem zarządzeniem Ministra Finansów uległy zmianie dotychczasowe opłaty skarbowe.

I tak ślub w USC „kosztuje” dziś 52 tys. zł (przedtem 30 tys.). Do tego dochodzi opłata za tzw. zapewnienie przedślubne — 2 tys. zł i 11 tys. zł za odpis aktu ślubu. Tyle samo kosztuje odpis aktu zgonu. Natomiast zezwolenie na udzielenie ślubu w USC znajdującym się poza rejonem zamieszkania kosztuje dodatkowo 18 tys. zł, natomiast zaświadczenie o zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego za granicą — już 32 tys. zł.

Prawie dwukrotnie uległy zwiększeniu opłaty za wpis do ewidencji podmiotów gospodarczych. Rejestracja w Wydziale Handlu i Turystyki kosztuje dziś przyszłych przedsiębiorców 104 tys. zł, zmiana w rodzaju działalności — 52 tys. zł, a wydanie duplikatu zaświadczenia o własnej aktywności gospodarczej — 11 tys. zł.

(kl)

Konsorcjum nie będzie

Pomysł zorganizowania konsorcjum do badań laboratoryjnych w Krakowie wywołał burzliwą dyskusję w środowisku pracowników laboratoriów przychodni rejonowych i szpitali. Bardzo obawiano się, że w konsekwencji dużo osób zostanie pozbawionych pracy. Krytycznie oceniano też pomysł z punktu widzenia interesów pacjenta.

Temat ten podejmowaliśmy również w naszej gazecie w relacji z zebrania — „Kto na tym zyska, a kto straci?”. Minęło kilka tygodni. Obecnie, na podstawie informacji z wiarygodnych źródeł wiadomo, że konsorcjum nie będzie. Spór rozstrzygnęło życie, czyli brak pieniędzy. Tak więc — samo życie, choć pomysł w opinii i argumentacji większości zainteresowanych nie był godzien realizacji.

(R)

Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

PSS koło HTS

Ten sklep PSS nr 821 ze względu na swoje położenie tuż koło bram huty, jest określany przez hutników „naszym” sklepem. W dużym pawilonie handlowym można kupić artykuły spożywcze i gospodarstwa domowego. Stoisko wędliniarskie jest zaopatrywane w wyroby z Zielonej Góry, Szczawnicy, Krakowa oraz przez prywatnych dostawców. Pieczywo pochodzi zarówno z piekarni spółdzielczej z ul. Makuszyńskiego, jak również z prywatnego wypieku w Brzesku i Posądy. Nabył to głównie wyroby OSM Nowa Huta, ale są także sery

żółte i topione krajowe i zagraniczne. Sklep dysponuje sporym wyborem herbat, kolonialów, wyrobów cukierniczych oraz napojów i soków. W lodówkach czekają na klientów mrożonki warzywne, owocowe i wyroby garmateryjne. Sklep jest obficie zaopatrzony w kosmetyki, środki czystości, a ostatnie dostawy szkła pozwalają na zakupy szklanek literatek i innych tego typu wyrobów. Na udane zakupy zaprasza kierowniczka sklepu p. Alfreda Gorczyca wraz z załogą starającą się w pełni zadowolić hutniczą klientelę.

(sp)

W sklepie przy restauracji „Na Lotnisku”

Pierogi bez marży

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami restauracja „Na Lotnisku” w os. 2 Pułku Lotniczego otworzyła sklep obok restauracji, w którym można nabyć podawane tam potrawy bez marży gastronomicznej. Kierownik Andrzej Korbut poleca w szczególności różne rodzaje pierogów, pieczonego kurczaka, którego można również zamówić telefonicznie pod numerem

47-07-26. Wszystkie potrawy są świeże (nie mrożone) gdyż są przyrządzane na miejscu w kuchni restauracyjnej. Korzystając z okazji kierownik już dzisiaj zaprasza na tradycyjne „Andrzejki” i zapewnia potencjalnych klientów, że zorganizuje w swej restauracji udane przyjęcia weselne i bankiety związane z różnymi uroczystościami.

(sp)

Budowa szpitala będzie kontynuowana

Od 23 października, czyli od czasu wydania decyzji o wstrzymaniu finansowania Szpitala im. Rydygiera, kierownictwo szpitala i Krakowskiej Dyrekcji Inwestycji nr 1 przeżyło dramatyczny tydzień. Dyrektor KDI-1 Arkadiusz Kubacki mówił nawet o katastrofie. I byłaby to rzeczywista katastrofa dla tej inwestycji, powoli dobiegającej końca. Wstrzymanie robót i „zamrożenie” budynku — MPEC nie mając gwarancji płatności nie podejmował się w tej sytuacji ogryzania obiektów — spowodowałoby olbrzymie koszty. Mówiono, że straty z tego powodu, byłyby większe niż koszt sfinalizowania prac wykonawczych. Chodziło nie tylko o wymierne straty finansowe. Krakowskie szpitale czekają na odciążenie i na warunki do przeprowadzenia wówczas remontów wyeksploatowanych oddziałów.

Z determinacją zabiegano o zmianę dramatycznej decyzji. Były to dni pełne napięcia, ale jest satysfakcja, ulga... Dziś już wiadomo, że katastrofa została zażegnana. Dyrektor szpitala Andrzej Hydzik oświadcza, że ostatnia decyzja lekarza wojewódzkiego pozwoli na zatrzymanie zespołów budowlanych, budynek jest też normalnie ogrzewany. Decyzja ma wagę kilku miliardów złotych, budowa szpitala będzie kontynuowana. Będą tu nadal funkcjonować zorganizowane poradnie. I miejmy nadzieję, że specjalistyczny, drogi sprzęt medyczny nie będzie „leżakował”.

(R)

10 tysięcy za informację o grobie

Przywykamy powoli, że kosztuje każdy gest, każda informacja. Tak jakoś bezwiednie sięgamy do portfela, honorowo, póki oczywiście ów portfel nie jest pusty. Mimo przekonania, że płaci się za wszystko, w zdumienie wprawia fakt, że służby komunalne za wskazanie miejsca pochowania na cmentarzu w Grębalowie żądają aż 10 tysięcy złotych. Na szczęście nie pobiera się jeszcze opłat za samo wejście na teren cmentarza, ale jak tak dalej pójdzie, to kto wie...

(R)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Dzisiaj ograniczamy się do notowań polskich samochodów: fiat 126 p: rok prod. 1978 — 5,5 mln, 79 — 6—6,5 mln, 82 — 10 mln, 83 — 10—11 mln, 85 — 13,5 mln, 88 — 20 mln, 90 — 26—27 mln; fiat 125 p: 77 — 7,5 mln, 84 — 16 mln, 86 — 20 mln, 87 — 23 mln, 88 — 26 mln, 89 — 30 mln.

Posiłki są, ale... zimne

Raz jeszcze wracamy do sprawy żywienia w szpitalach. Ostatnio opublikowaliśmy wyjaśnienia dyrekcji szpitala im. S. Zeromskiego. Były one w miarę optymistyczne — z czym jednak nie zgodzili się nasi Czytelnicy. — Owszem jedzenia w szpitalu Zeromskiego na razie nie brakuje. Dlaczego jednak podawane posiłki są zimne? — pytali Czytelnicy, którzy mają swych chorych w szpitalu. — Odwiedzając w szpitalu córkę spotkałam na korytarzu chorą nad nietkniętym posiłkiem. Zapytałam dlaczego nie je — odpowiedziała, że ktoś już raz obiad podano zimny. Ta pani ma córkę na drugim końcu kraju, więc nie ma jej kto przynieść ciepłych posiłków — powiedziała nam jedna z Czytelniczek. — Czy to nie marnotrawstwo? To „drogie” jedzenie, zimne, często trafia do kubka. Co wtedy z chorymi, których nikt nie dokarmi?

(kl)

BAR „MAGNOLIA”

os. Niepodległości 3
Kierownictwo baru
„Magnolia”

zaprasza

miłych klientów na
zakupy

Polecamy art. garmateryjne i wędliny naszej produkcji po bardzo niskich cenach

SKLEP z artykułami

instalacyjno-sanitarnymi

os. Górali 15

oferuje:

- armaturę, łączniki
- muszle, umywalki
- zlewozmywaki, płytki P.C.V.
- piecyki gazowe i części

Ceny zachęcające,

tel. 44-24-16

ZAPRASZAMY

w godz. 9—17

Z REDAKCYJNEGO DYŻURU

Karygodna bezmyślność

W małej uliczce łączącej ul. Obrońców Krzyża z ul. Jerzego Popiełuszki stoi od 2 tygodni sowiecki autobus Ikarus o numerach rejestracyjnych XMO 0417, blokując jedyny w tym miejscu chodnik. Mieszkańcy bloków przy ul. Cienistej oraz ul. Popiełuszki (dawniej Polewki), w tym uczniowie szkół podstawowych, w os. Jagiellońskim są zmuszeni przechodzić przez jezdnię narażając się na niebezpieczeństwo potrącenia przez pojazdy. Zanim dojdzie do tragicznego wypadku powinna się tym zainteresować Straż Miejska i policja i ewentualnie odholować uszkodzony pojazd w inne miejsce.

Nawiasem mówiąc robienie sobie w tym miejscu parkingu na chodniku przy hotelu „Wagabunda” jest sprzeczne z przepisami i spowodowało znaczne zniszczenie jednego w tym miejscu przejścia dla pieszych. Jak długo będzie trwała taka sytuacja, pytają mieszkańcy okolicznych domów?

(sp)

Przewodnik po Nowej Hucie ukaże się w grudniu

Wszystko na to wskazuje, że już w grudniu mieszkańcy Krakowa otrzymają cenne wydawnictwo informacyjne dotyczące znacznej części miasta, zamieszkanej przez blisko czwartą milioną obywateli. Informator obejmie zasięgiem wszystkie tereny miejskie i wiejskie w ramach starej dzielnicy Nowa Huta. Przewodnik będzie zawierał aktualne dane o instytucjach, urzędach, placówkach zdrowia, oświaty i kultury oraz całej sferze usług i handlu. Do przewodnika będzie dołączona mapa z numeracją bloków i zaktualizowanym nazewnictwem.

Jeszcze do 15 listopada przyjmujemy ostatnie uaktualnienia. Zwracamy się o ich dokonanie do tych wszystkich instytucji oraz firm prywatnych, do których nie dotarli nasi dziennikarze i akwizytorzy zbierający dane, jak również do tych, którzy w ostatnich miesiącach zmienili adresy, telefony lub zakres swojego działania.

Dziękujemy kierownictwom instytucji, które dbając o swój, jak również obywateli interes, przesłali do naszej redakcji uaktualnione dane, a to: PSS „Spolem”, Pralniczej Spółdzielni Pracy, Inspektoratowi Oświaty, Zespołowi Opieki Zdrowotnej, Bibliotece Dzielnicowej. Zainteresowanych zamieszczeniem informacji (bezpłatnej) o swojej firmie w Przewodniku po Nowej Hucie prosimy o przesłanie danych pod adresem redakcji: 31-969 Kraków, Centr. Adm. HTS, bud. „S”, pok. 113, wg wzoru poniżej zamieszczonego lub o kontakt z naszą redakcją pod numerem tel. 44-28-99.

(sp)

Ankieta do przewodnika

1. Nazwa i branża placówki
2. Dokładny adres z numerem telefonu
3. Nazwisko właściciela(li)
4. Wyrażam zainteresowanie umieszczeniem ogłoszenia w informatorze

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Rosiek, Dział Związkowy: Elżbieta Te-sza, Fotoreporter: Paweł Zechenter, Sekretariat: Anna Górka. Telefon redakcji: 44-28-99. Adres: 30-969 Kraków, Huta im. T. Sendzimira, Centrum Administracyjne, bud. „S”, kl. B, pok. 113. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. Prezes: Jan L. Franczyk. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, al. Pokoju 3. Nr indeksu 358835.

Przed hutą jaśniejsze dni

Rozmowa z MIECZYSLAWEM GILEM, posłem na Sejm XI kadencji, przewodniczącym KRH NSZZ „Solidarność”.

▲ Uzyskał Pan prawie 23 tys. głosów poparcia w wyborach do Sejmu. To duży sukces, zważywszy atmosferę, jaką stworzono wokół Pana osoby a także to, że kandydował Pan z listy lokalnej.

— Świadomie wybrałem listę lokalną, gdyż zależało mi na umiejscowieniu politycznym w Nowej Hucie. Chciałem również zderzyć się z tymi, którzy występowali przeciwko mojej osobie widząc zagrożenie w moim jednoznacznym stosunku do nadużyć, afera, do okradania pracowników huty. Tuż przed wyborami rozrzucono ulotki z wyobrażeniami z 1969 roku i lat 70. W aktach nie znalazłem nic poza poparciem komitetu partii mojego awansu na stanowisko brygadzysty czy mistrza. Jak wiadomo, w tamtych czasach każde tego rodzaju przejście na wyższe stanowisko było opiniowane przez PZPR. Tymczasem dokumenty wykorzystał do gry politycznej. Wiem, kto to robił, wiem, kto miał dostęp do akt, kto mógł je kopiować. Ubolewam, że w tej kampanii a także wcześniej tak wiele osób uwierzyło bezkrytycznie w plotkę i pomówienia. Wynik głosowania umocnił jednak moje stanowisko, jestem nim podbudowany.

▲ Sądzić można, że głosy na Pana kandydaturę były szczere i oddane świadomie. Lista Krakowskiej Koalicji Solidarni z Prezydentem nie była wspierana przez żadne siły.

— Rzeczywiście, nasza lista nie była wskazana, ani też preferowana. Tym bardziej przyjąłem wyniki wyborów z satysfakcją.

▲ Czy wyniki wyborów w skali kraju zaskoczyły Pana?

— Można było przypuszczać, że siły postkomunistyczne zmobilizują się, bo gra dla tej grupy toczyła się o wszystko. Ta mobilizacja była obroną pozycji, głównie ekonomicznej, pozycji wynikającej z układu opierającego się w dużej mierze na patologii. Obawy pchnęły wielu działaczy PZPR, SB, ORMO do głosowania na SdRP. Nie przewidywałem jednak tak wysokiego wyniku. Uderzający jest też spadek popularności „Solidarności”. „Solidarność” popełniła wiele błędów, myślę zwłaszcza o regionalnym jej szczeblu. Od pewnego czasu z niepokojem obserwowałem niektóre działania „S” i nie dziwię się wynikowi wyborów. Trzeba społeczeństwu jasno powiedzieć, kim się jest — związkiem zawodowym, ruchem społeczno-politycznym, określić swoją pozycję i kompetencje. Powielanie starych metod, przejmowanie roli komitetów partyjnych przy mianowaniu na stanowiska nie jest rolą „S”. Dziś mogę tylko ubolewać nad tego rodzaju zjawiskami. Spadek autorytetu „Solidarności” dotyka mnie boleśnie, gdyż wyrosłem z tego ruchu, doświadczenie „Solidarności” położyło się na mojej postawie i stosunku do rzeczywistości. I w końcu trze-

ci element wyników wyborów to duża porażka Unii Demokratycznej w stosunku do zapowiadanych wyników przewidywań, sondaży. Efekty kampanii, robionej za olbrzymie pieniądze są mizerne.

▲ Przed nami życie. Chciałbym spytać Pana o najbliższe plany.

— Najbliższe dni to dla mnie okres działań w takich obszarach jak stworzenie rządu i stabilnej władzy ustawodawczej. Opowiadam się za rządem ekspertów wybitnej klasy na czele z autorytetem. Propozycja prezydenta, by on kierował jednocześnie rządem wydaje mi się ze wszelkich miar godna poparcia. Członkowie rządu nie powinni być uwikłani politycznie. Drugi ważny segment naszej rzeczywistości to wybory do stworzenia takiego układu w parlamencie, który będzie wspierał działania rządu w gospodarce. Musi to być układ reformatorski, tonujący różniactwa polityczne. Partie polityczne są ważnym elementem ładu demokratycznego w naszym kraju, lecz ich dążenia i programy nie są jeszcze sprawdzone. Układy mogą się zmieniać, nam natomiast potrzebny jest stabilny parlament. I trzecia sprawa dla mnie osobiście szczególnie ważna to działania na rzecz Krakowa i Nowej Huty. Po dwóch latach budowania konstrukcji prawnej nowego państwa i przechodzenia do nowego ładu gospodarczego, musimy zająć się problemami lo-

kalnymi. A więc huta, jej przyszłość, kształt, modernizacja, miejsca pracy, płace. Postradam jako poseł jednoznaczne stanowisko i konkretne propozycje. Ubolewam jedynie nad tym, że tak wiele osób próbuje rozgrywać sprawy huty w starym stylu. Na rozgrywki personalne nie ma czasu.

▲ Kadencja przewodniczącego KRH kończy się w połowie grudnia. Zapowiadał Pan rezygnację z kandydowania do nowego zarządu związku.

— Moje deklaracja jest aktualna. Wcześniej ustąpiłbym z funkcji przewodniczącego KRH, gdyby w hucie rozwiązano problemy personalne, zarządcze, przekształceń własnościowych. Nie musiałbym angażować się osobiście, a jedynie pomagać. Niestety tak się nie stało. Strajki, pacyfikacje, więzienia, to wszystko było dla mnie do zniesienia, było zrozumiałe, miało swoją logikę. Najtrudniej, jak się okazuje, pokonać głupotę. Jesteśmy jednak na dobrej drodze, po tej burzy zaświeci nad hutą słońce. Jestem przekonany, że HTS ma szansę stać się zakładem nowoczesnym, który będzie dobrze opłacał swoich pracowników.

▲ A kontakty z hutą — jak one będą wyglądały?

— Tu będzie moje biuro poselskie. Nie rozwiążemy wielu problemów tego zakładu bez współpracy z władzami miasta, z centralą, bez przygotowania obudowy społecz-

nej, politycznej. Do tej pory występowałem wielokrotnie w interesie HTS i nadal nie będę uchylał się od żadnej próby, będę występował też z własnymi inicjatywami. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy liczyli na moją pomoc i nadal we mnie wierzą. Jestem przekonany, że nie ustaniemy we wspólnej pracy. Dziękuję za poparcie, za pomoc w organizowaniu kampanii wyborczej. Wiem, że nie była ona tak intensywna, jak należałoby ją przeprowadzić, ale po prostu nie miałem czasu.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
ELŻBIETA TOSZA

(Rozmowa przeprowadzona 31 października 91)

W zgiełku politycznych zmian coraz mniej czasu i miejsca na chwilę refleksji. A przecież listopad rozpoczynający się uroczystością Wszystkich Świętych i następującym po niej Dniem Zadusznym skłania do najbardziej głębokich przemyśleń.

W ubiegłym tygodniu czytałem w „Głosie” artykuł red. Pietrzyka o komentarzu w Grębałowie. Wtedy nie wiedziałem jeszcze, że za kilka dni odwiedzę to miejsce by towarzyszyć w ostatniej drodze mojemu koledze, Zbyszkowi Pączkowi. Absolwent Politechniki Krakowskiej. Miał zaled-



Tydzień

Listopadowo i prywatnie

wie 32 lata. Zginął w wypadku samochodowym.

Dlaczego tych kilka słów kreślę właśnie o Nim? Nie był przecież tak zwaną osobą publiczną. Nie brał aktywnego udziału w politycznej walce. Nie rozpisywały się o nim gazety. Nie mówiło radio. Było w Nim jednak widocznie coś, co sprawiło, że w pogrzebie wzięło udział kilkaset osób, a sama uroczystość trwała ponad 2 godziny.

Idąc z kaplicy w żałobnym kondakcie, myślałem o ile łatwiej żyłoby się nam w Polsce, gdyby było więcej takich jak On. Cichych, uczciwych ludzi. Nie rozkrzyczanych polityków, ale właśnie Zbyszków — na serio podchodzących do wszystkiego z czym się stykają: do nauki, pracy, wiary... Właśnie tacy ludzie, nie zauważani przez dziennikarzy, bez rozgłosu tworzą nasz kraj.

Jan L. FRANCZYK

Z Rodziną naszego Przyjaciela
ZBYSZKA PĄCZKA
którego Pan powołał do siebie, łączymy się w modlitwie.
KOŁO DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO „KOMINEK”

W rocznicę Niepodległości

W niedzielę, 10 listopada o godz. 11 na Kopcu Piłsudskiego odbędzie się polowa msza św. z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Natomiast msza św. w Katedrze Wawelskiej z tej okazji odbędzie się w poniedziałek, 11 listopada. Początek uroczystości o godz. 11.

Podziękowanie

Kandydaci do Sejmu Krakowskiej Koalicji Solidarni z Prezydentem dziękują swoim wyborcom za okazane im zaufanie i poparcie. Składają również podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w organizowaniu akcji wyborczej i przyczynili się do promocji listy Solidarnych z Prezydentem.

Wybory u emerytów

We wtorek, 19 listopada br. w Sali Teatralnej HTS (bud. „S”) odbędzie się zebranie sprawozdawcze — wyborcze NSZZ „Solidarność” Emerytów i Rencistów HTS. Członkowie związku proszeni są o przybycie z legitymacjami związkowymi. Początek zebrania o godz. 15.

Czy kontrola NIK była potrzebna hucie?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

dłowości w hucie są przejawem szerszego zjawiska, wynikającego z zaszłości historycznych. Mam na myśli zbiorowe poczucie własności. Jest to myślenie kategoriami, że to co zbiorowe jest niczyje. W końcu, obserwujemy od pewnego czasu rozluźnienie dyscypliny na wszystkich szczeblach. Wolność jest rozumiana przez wiele osób opacznie.

● NIK nie zajmował się jednak dyscypliną pracy ale sposobem zarządzania hutą i podejmowanymi w niej decyzjami gospodarczymi.

— To prawda, kontrola wykazała brak odpowiedzialności wielu osób. Jednym z powodów tej sytuacji jest — moim zdaniem — brak ciągłości zarządzania. Częste zmiany na stanowisku dyrektora naczelnego, jego zastępców, kierowników zakładów niewątpliwie miały wpływ na to, co się stało. Brak odpowiedzialności moim zdaniem wynika w dużej mierze z braku ciągłości znajomości przedmiotu. Hucie potrzebne są rozwiązania systemowe. Umiejscowienie wewnętrznej kontroli gospodarczej w ramach struktury zarządu przemiany własnościowe, gdzie zarówno kierujący zakładem jak i pracownik najniższego szczebla są zainteresowani zyskiem, w końcu ciągłość zarządzania — to elementy, które znacznie poprawiłyby sytuację. Nie mówię nic nowego, wszyscy w hucie zdają sobie sprawę z konieczności wprowadzenia zmian.

● Ponad rok walczy o nie „Solidarność”. Tymczasem kto poniesie odpowiedzialność za wymienione przez NIK nieprawidłowości?

— Odpowiednie osoby, jeśli taki będzie wyrok sądu. Wy-

ciągaliśmy konsekwencje służbowe w stosunku do pracowników. Wiele osób odeszło jednak z huty, są na rentach, emeryturach.

● HTS wniosła do sądu tylko jedną sprawę. Dotyczy ona wyegzekwowania od spółki „Solidus” kwoty 200 mln zł, poręczoną przez byłego dyrektora B. Szkutnika. Tymczasem zakład poniósł na skutek nieprawidłowych decyzji znacznie większe straty i wygląda na to, że nikomu włos z głowy nie spadnie. Czy można narazić zakład na straty a potem bezkarnie odejść?

— Te odejścia były stymulowane. Co do winy, trudno jest udowodnić ją jednej osobie. W tym systemie zarządzania za decyzje odpowiadał sztab ludzi.

● W takim razie sens kontroli NIK sprowadza się do chwilowego postraszania niektórych osób.

— Nie tylko postraszania, lecz do wprowadzenia w hucie wielu zmian. Przykładem jest sprawa „Krapolu”. Ja sam podpisałem umowę z tą spółką z racji pełnienia wówczas funkcji zast. dyr. ds. finansowo-handlowych wiedząc, że remont i modernizacja Wielkiego Pieca nr 4 jest niezbędna i znajdując środki proponowane w wyniku przetargu. Potem, badając przez kilka miesięcy sprawę doszedłem do wniosku, że popełniono szereg nieformalności. Wobec tego umowa z „Krapolem” została zerwana.

● A konsekwencje?

— „Krapol” wykonał część dokumentacji za kwotę 1 mld 400 mln zł. Będzie ona wykorzystana przy rozwiązaniach nowego opracowania, którym zajmie się Zakład Konstrukcyjny HTS.

● Zerwanie umowy grozi je-

dnak konsekwencjami finansowymi.

— Zobaczymy, jak zachowa się „Krapol”. Przygotowaliśmy argumenty, które przedstawimy, gdyby sprawa znalazła się w sądzie.

● Jakże więc widzi Pan korzyści wypływające dla huty z kontroli NIK?

— Prócz wymienionych chciałbym zwrócić uwagę, że sprawa stała się głośna, opisana przez prasę. Szereg osób czuje odpowiedzialność za niedociągnięcia i niewątpliwie wywrze to na nich piętno.

● Ale jak Pan powiedział odpowiedzialność jest zbiorowa a więc także anonimowa. Odpowiadają wszyscy a to sankcjonuje bezkarność.

— Poczucie bezkarności nie wynikało z planowanego zła, jest związane raczej z modelem zarządzania hutą jak i innymi zakładami. Jak już mówiłem, w pojawieniu się nieprawidłowości istotną rolę odegrał element poczucia wspólnego mienia.

● Rozmawiamy w przededniu zebrania delegatów załogi, którzy zdecydowali o nowym zarządzie HTS. Co stanie się z realizacją wniosków kontrolnych?

— Wnioski muszą być zrealizowane to kwestia ustawy. Jestem przekonany, że nowy zarządca poprowadzi sprawę głębiej. Nie ma wątpliwości, że w hucie wystąpiły nieprawidłowości a nawet nadużycia. Osobie z zewnątrz trudno jednak wyobrazić sobie, jak skomplikowane to problemy i jak inercyjną maszyną jest huta w dotychczasowym kształcie. Huta stoi u progu zmian systemowych, które pozwolą uniknąć nieprawidłowości m.in. dzięki ustanowieniu odpowiedzialności indywidualnej.

Rozmawiali:
E. TOSZA i A. BEJGER

GŁOS

HUTY

im. SENDZIMIRA

Dobiliśmy już do brzegu, teraz będziemy rozbijać namioty. Tymi słowami przewodniczący Rady Pracowniczej Huty im. T. Sendzimira JÓZEF KRZĄTEK zakończył obrady drugiej części Ogólnego Zebrania Delegatów Załogi, które odbyło się w środę, 6 bm. Dodał jeszcze, że czas sporów już za nami, czas aby wszyscy hutnicy spojrzeli wspólnie w przyszłość swojej firmy. Jedynym punktem obrad tego zebrania był wybór kandydata hutników na stanowisko dyrektora-menedżera HTS, którego kandydatura zostanie w najbliższym czasie przedstawiona ministrowi przemysłu i handlu. Do rywalizacji stanęło trzech rywali — RYSZARD KACZOR, JERZY KNAPIK i STANISŁAW MOCZULSKI. Swoimi głosami delegaci zdecydowali, że z tej rywalizacji zwycięsko wyszedł JERZY KNAPIK.

Przypomnijmy, że jeszcze w pierwszej części Ogólnego Zebrania Delegatów Załogi, która odbyła się 29 października, przedstawiciele za-

strony, jego zdaniem, to mało elastyczna struktura organizacyjna, podobny system motywacyjny i płacowy. Stanisław Moczulski wymienił jeszcze

pierwszy z pretendentów do dyrektorskiego fotela dodał jeszcze, że nie zamierza robić radykalnych zmian personalnych. Na ewentualne zmiany przyjdzie czas dopiero po dokładnym poznaniu całej huty i jej kadry.

Jerzy Knapik — „jestem tutaj, widząc szansę dla huty”

51 lat ma kolejny pretendent — Jerzy KNAPIK. Jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. 29 lat temu rozpoczął pracę w nowohuckim kombinacie. Zaczynał jako mistrz, pnać się powoli po szczeblach kariery. Przed rokiem pełnił obowiązki dyrektora naczelnego huty. Uczestniczył wtedy w konkursie na dyrektora, wygranym przez Zygmunta BORKA. Kiedy uznał, że nie ma możliwości dalszej współpracy z nowym szefem huty, postanowił zmienić pracę. Z kilku ofert wybrał tę pochodzącą z pierwszej polskiej prywatnej centrali handlu zagranicznego, czyli z Univer-

Dlaczego tutaj jestem? Dlaczego zdecydowałem się stanąć do rywalizacji o kontrakt na zarządzanie hutą?

cim powodem jest sama forma zarządzania menedżerskiego, która stwarza możliwości pewnych działań w sprawie interwencji państwa i protekcjonizmu państwowego (wspominał o tym również Stanisław Moczulski).

Obiektywnie rzecz biorąc, stwierdził Jerzy Knapik, spada wartość produkcji, spada również jej ilość. Przy istotnym spadku rentowności huty, stanowi to o stopniu wykorzystania majątku, znajdującego się w przedsiębiorstwie. W tym roku 35 proc. towaru dostarczonego przez hutę jej odbiorcom nie zostało przez nich zapłacone. Z tego powodu huta nie jest w stanie realizować najbardziej istotnych zobowiązań. Brakuje również środków obrotowych na pozostałe należności. Nie byłoby mnie tutaj, powiedział Jerzy Knapik, gdybym nie widział szansy pomyślnego wyprowadzenia huty z jej obecnej, ciężkiej sytuacji. Zgadza się ze Stanisławem Moczulskim, że pierwsza, najważniejsza dla HTS, sprawa to przetrwać, z pomocą zewnętrzną.

Obecny zarząd huty uzyskał już dostęp do kredytów obrotowych, teraz czas popracować nad działaniami proinwestycyjnymi. Dalsze ograniczenie produkcji jest praktycznie niemożliwe. Trzeba jeszcze

Ryszard Kaczor — „przetrwanie, później prosperity”

Moi koledzy przedstawili już dokładne programy, powiedział Ryszard KACZOR, trudno w takiej sytuacji niektóre rzeczy powtarzać. Trzeci kandydat ma, podobnie jak poprzedni, 51 lat i także jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej. W hucie przeszedł przez wiele stanowisk, by przez ostatnie kilka miesięcy pełnić obowiązki jej dyrektora. Za swój największy sukces w hucie uważa, po kilku latach ciężkiej pracy, doprowadzenie do podpisania kontraktu na ciągłe odlewanie stali. Hutnicy mówią wręcz, że to jego „dziecko”, a po korytarzach krąży nawet na ten temat dowcip (Kaczor do lekarza: panie doktorze c.o.s. mi do oka wpadło...).

Ryszard Kaczor w przeciwieństwie do pozostałych kandydatów optymistycznie patrzy w przyszłość huty. Stwierdził, że huta ma szansę nie tylko na przetrwanie, ale również na prosperity. Przypomniał swój, podzielony na trzy okresy (doraźny, trzyletni i docelowy) program modernizacji i restrukturyzacji huty, przedstawiony szczegółowo podczas pierwszej części O-

Po Ogólnym Zebraniu Delegatów Załogi HTS:

JERZY KNAPIK KANDYDATAEM HUTNIKÓW NA STANOWISKO DYREKTORA-MENEDŻERA

łogi huty przesądzi o jej kształcie organizacyjnym na najbliższy czas. Postanowili zarządzać przedsiębiorstwem (zgodnie z ustawą) przekazać w ręce jednego menedżera, który podpisałby stosowną umowę z organem założycielskim huty, czyli Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Przedwcześniej, w drugiej części zebrania, wysłuchali wszystkich kandydatów, a następnie w głosowaniu wybrali swojego faworyta. Należy oczekiwać, że reszta, czyli aprobata pani minister Henryki BOCHNIARZ (jeżeli oczywiście uda się podpisać stosowny kontrakt przed zmianą rządu) będzie już tylko formalnością. Nic nie wskazuje na to, aby pani minister chciała się przeciwstawić woli załogi huty w tej sprawie. Mamy nadzieję, że dogadanie szczegółów kontraktowych pomiędzy ministerstwem i przyszłym dyrektorem-menedżerem nie potrwa długo. Są już gotowe dwa warianty takiej umowy, przygotowane przez specjalistów z firmy EVIP.

Stanisław Moczulski — „trzeba przetrwać”

Kandydata hutników na dyrektora-menedżera już znamy, czas przedstawić przebieg obrad. Jako pierwszy w „przesłuchaniu” przedstawił się 104 obecnym na sali delegatom Stanisław MOCZULSKI, który wygrał konkurs na stanowisko dyrektora huty, ogłoszony przed kilkoma miesiącami. Stanisław Moczulski przypomniał swoją karierę zawodową, wspominając że obecnie pracuje w Banku Śląskim w Katowicach. Fakt, że jako jedyny z całej trójki nie był dotąd związany z krakowską hutą, przesądził najprawdopodobniej o tym, że delegaci nie obdarzyli go swoim zaufaniem.

Stanisław Moczulski przedstawił wszystkie silne i słabe, jego zdaniem, strony huty. Do tych pierwszych zaliczył bardzo dobrą kadrę i załogę, ciągłe dążenie do modernizacji oraz kompleksowość produkcji, czyli pewnego rodzaju samowystarczalność firmy. Słabe



Fot. S. GAWLIŃSKI

słabe nastawienie HTS na produkcję rynkową. Nie sztuka coś wyprodukować, powiedział, sztuka to sprzedać. Wymienił również kilka zagrożeń, m. in. naciski ekologiczne, propozycję przejęcia przez Hutę „Katowice” części surowcowej, handel na polskim rynku zagranicznymi wyrobami hutniczymi, spadek produktywności całej gospodarki i słabą kondycję płatniczą klientów HTS.

Zdaniem Stanisława Moczulskiego strategia dla huty jest bardzo prosta — trzeba przetrwać i rozpocząć rozwój. Celem strategicznym jest również, jak powiedział, zjednoczenie całej załogi wokół realizacji czekających hutę zadań. Na koniec swojego wystąpienia

Odpowiadając na tak postawione przez siebie pytanie, wymienił trzy czynniki. Pierwszy z nich to wcześniejsza decyzja delegatów o menedżerskim zarządzaniu hutą, dzięki czemu wszystkie strategiczne decyzje zostaną skupione w jednych rękach. Stworzy to pełne pole do popisu dla przyszłego menedżera. Sam będzie odpowiadał za ważne decyzje, ale i sam będzie zbierał gratulacje za ewentualne sukcesy. Drugim czynnikiem stało się to, że dwie istotne siły społeczne w hucie (czyli dwa największe związki zawodowe) zwróciły się do Jerzego Knapika z propozycją powrotu do huty. Obie te siły pozostaną, będziemy więc zmuszeni do współdziałania. Trze-

bardziej się postarać o odzyskanie pieniędzy od dłużników. Czas też na bardziej energiczne działania zmierzające do obniżenia kosztów produkcji. Mowa tutaj o tych częściach składowych huty, które nie przynoszą bezpośrednio zysku, a mają swój udział w kosztach produkcji. Po tzw. odchudzeniu, musi nastąpić gruntowna restrukturyzacja. Główną osią huty będzie linia technologiczna, a pozostałe zakłady i wydziały usługowe, które teraz stanowią balast przedsiębiorstwa, muszą zostać przekształcone w inne organizmy gospodarcze.

Zdaniem Jerzego Knapika huta powinna produkować 2,5-3 miliony ton stali rocznie. Powinny pracować dwa wielkie piece, jedna bateria wielkokomorowa (reszta koksu dostarczana z zewnątrz), dwie zmodernizowane taśmy spiekalnicze. Musi być ciągłe odlewanie stali. Nie wykluczam komercyjnej współpracy z Hutą „Katowice”, dodał, ale wykluczam zdecydowanie pomysły zlikwidowania surowcowej części HTS.

Jeżeli zdecydujecie aby właśnie mnie powierzyć zarządzanie hutą, stwierdził Jerzy Knapik, będę stawiał w ministerstwie warunki aby maksymalnie ułatwiono hucie przetrwanie najbliższych miesięcy. Chciałbym zagwarantować, że wszystkich najbardziej tej hucie potrzebnych, będę się starał usatysfakcjonować. Liczę również na to, że mój kolega, któremu przypadło kierować hutą w niezwykle trudnym dla niej okresie, zechce ze mną współpracować.

Posypały się z sali liczne pytania (pierwszego kandydata nie pytano o nic), m. in. o problemy płacowe. W odpowiedzi Jerzy Knapik stwierdził, że nie widzi teraz możliwości podwyżek płac, bo firma w takim przypadku padnie. Nie ma mowy o żadnych obietnicach, dodał, ale jednocześnie na pocieszenie mogą powiedzieć, że nie przewidują masowych zwolnień.

gólnego Zebrania Delegatów Załogi (pisaliśmy o tym przed tygodniem). Dyrektor dodał jeszcze, że niezależnie od osoby, która usiadzie w fotelu menedżera, konieczna wydaje się szybka restrukturyzacja struktury zarządzania. Nie będzie zwolnień zbiorowych, o tym mogę zapewnić powiedział. Zatrudnienie zmniejsza się wciąż w sposób naturalny. Ryszard Kaczor, podobnie jak Jerzy Knapik zmuszony został do odpowiedzi na liczne, często bardzo trudne pytania. Najczęściej pytano oczywiście o pieniądze.

Następny ruch należy do ministra

Po przerwie przystąpiono do głosowania. Wszyscy delegaci (w tym momencie było ich 105) otrzymali specjalne karty, na których umieszczono nazwiska trzech kandydatów. Aby głos był ważny, należało dwóch skreślić, pozostawiając jednego. Aby jeden z kandydatów wygrał już w pierwszej turze musiał otrzymać 50 proc. głosów plus jeden. Po obliczeniu wyników, okazało się, że Ryszard KACZOR otrzymał 46 głosów, Jerzy KNAPIK 55 głosów, a Stanisław MOCZULSKI 4 głosy. Dzięki takiemu wynikowi głosowania Jerzy Knapik zwyciężył już w pierwszej turze, ku zaskoczeniu wielu delegatów i obserwatorów, którzy spodziewali się rozstrzygnięcia dopiero w drugiej turze.

Bardzo dziękuję za zaufanie, powiedział po ogłoszeniu wyników Jerzy Knapik, chociaż o wszystkim zdecydowuje teraz dopiero minister. Właśnie w ministerstwie rozstrzygną się losy kontraktu menedżerskiego. Wprawdzie to ja będę prawdopodobnie dyrektorem-menedżerem, ale nie wyobrażam sobie zarządzania hutą bez waszej pomocy, bez wstępowania się w wasze głosy.

Na koniec reprezentujący EVIP Marek ROMAN przedstawił szczegóły kontraktu, opracowane przez tę firmę. Postaramy się je przedstawić w następnym numerze. (Jack)

"Koncepcja współpracy zgłoszona przez Hutę Katowice w ocenie HTS i środowiska hutniczego Krakowa" to temat sympozjum zorganizowanego w miniony poniedziałek przez krakowski oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. Wzięli w nim udział naukowcy z AGH, dyrektorzy firm współpracujących z hutą, posłowie, radni, władze miasta z wiceprezydentem Jackiem FITTEM, na czele oraz liczni reprezentanci kadry technicznej, dyrekcji, Rady Pracowniczej i związków zawodowych HTS. Ministerstwo Ochrony Środowiska reprezentował Krzysztof GOERLICH.

W dyskusji zainaugurowanej przez przewodniczącego Stowarzyszenia Bogusława KWIETNIA omawiano zalety i — w przeważającej części — wady koncepcji przedstawionej przez Hutę Katowice. Jak słusznie zauważył dyrektor techniczny Biorostalu Andrzej RECZYŃSKI, nie jest to propozycja współpracy, gdyż Katowice nadadresowały ją do instytucji zewnętrznych, jak EWG, „Metal Bluetyn”, a nie do Huty im. Sendzimira. Tak więc —

teronu raport innej firmy polskiej Proxy LTD obarczony jest błędem, natomiast na szczegółową analizę konsorcjum kanadyjskiego trzeba czekać zbyt długo.

Stanowisko HTS zaprezentował główny inżynier ds. techniki dr Ryszard ŁUCZYŃSKI. Stwierdził on, że wstępna analiza ekonomiczna nie potwierdza zasadności likwidacji części surowcowej. Oznaczałoby to bowiem likwidację majątku trwałego war-

loch właściwie jest bankrutem. Ma ujemny wynik finansowy, bardzo niski stopień przetwarzania produkcji, natomiast stosunkowo wysokie ceny wyrobów. Od cen HTS są one o 3—20 proc. wyższe. Tak więc jedynym ratunkiem dla Huty Katowice jest przechwycenie niemieckich kredytów uzyskanych przez HTS.

Tymczasem sytuacja HTS w porównaniu z całą hutniczą branżą nie wygląda źle. Co prawda płace w Nowej Hucie są niższe niż w Katowicach, ale ogólnie rentowność zakładu jest 3 razy wyższa niż całej branży. Wg przewidywań na koniec roku rentowność utrzyma się na tym samym poziomie (15 proc.), a zysk netto wyniesie około 54 mld zł. Zdaniem A. Reczyńskiego HTS ma szansę stać się nawet jedną z najnowocześniejszych hut polskich. Oczywiście jest to możliwe wtedy, gdy Huta Katowice

Czy HTS uratuje katowickiego bankruta?

zdaniem A. Reczyńskiego — synglowi powinno zajmować się nie „koncepcją współpracy”, a „wnioskiem racjonalizatorskim” Huty Katowice. W dodatku nie poprzedzonym analizą ekonomiczną. Taką analizę polegającą na kompetentnej diagnostyce polskiego hutnictwa i marketingu, czyli rozpoznaniu hut i rynku przygotowała dopiero kanadyjskie konsorcjum, z którym współpracuje na wniosek Ministerstwa Przemysłu A. Reczyński. Raport ma być gotowy dopiero w kwietniu przyszłego roku. Czy do tego czasu mają być wstrzymane wszelkie decyzje w sprawie kredytów na c.o.s. dla HTS? Jak niektórzy chyba słusznie obawiają się, Schleemann-Siemag może do tego czasu wycofać się z umowy, widząc takie niezdecydowanie strony polskiej.

Analizą ewentualnych warunków współpracy HTS i Huty Katowice zajmowały się też — prócz konsorcjum kanadyjskiego — inne firmy. Swoje „Uwagi i propozycje do sposobu restrukturyzacji hutnictwa stali w kraju” przedstawił na sympozjum Polteron. Zdaniem fachowców tej firmy część surowcowa w HTS powinna być zmodernizowana tak, by zapewnić produkcję 3 mln ton stali rocznie. Konieczne jest zastosowanie fluidyzacyjnego spalania w Siłowni i budowa c.o.s. W opinii Pol-

tości 12 bilionów złotych. Pozostawienie w eksploatacji starych śląskich hut jest zaprzeczeniem sensu istnienia Huty Katowice. Sama ta huta ma zdolność produkcyjną 4,5 a nie 6 mln ton stali rocznie, jak głosi. Osiągnięcie tej wielkości jest możliwe, ale wymaga sporych nakładów pieniężnych. Z kolei przy wzroście jej produkcji i zachodniej rury wiatrów zanieczyszczenie Krakowa wzrośnie, a nie zmaleje, jak się wydaje większości radnych. Ponieważ produkcja niektórych asortymentów nie jest jeszcze opartą w systemie konwertorów, w kraju zabraknie określonego rodzaju wyrobów. Ponadto źle dotąd obliczono spadek zatrudnienia w HTS. W razie likwidacji części surowcowej, nie ujęto bowiem działów pomocniczych. Razem z Wydziałem Przerobu Żużła, Samochodowym, Wodnym, Gazowym, Remontowym, Siłownią czy Zakładem Usług Socjalnych w 1992 roku zastąpiłaby konieczność zwolnienia 6 tys. osób, a do 1994 roku — dalszych 12 tys. osób. Jednocześnie HTS zaniechałaby współpracy z wieloma zakładami (jak HPR, Mostostal, Instal i inne), w których również konieczne byłoby redukcje. Koronnym argumentem na „nie” jest rozszyfrowanie motywów, jakimi kierują się menedżerowie z Huty Katowice. Otóż śląski mo-

wycofa się ze swych wojowniczych planów, a poprzestanie na współpracy w dotychczasowej formie: wymianie myśli technicznej, doświadczeń i wymianie towarowej.

Nieco inne zdanie na temat likwidacji części surowcowej w HTS mieli obecni na sympozjum nowo wybrani radni i przedstawiciele władz miasta. Wypowiadający się w imieniu Unii Demokratycznej poseł Jan ROKITA zauważył, że spór jest raczej ideologiczny i takie argumenty przeważają w dyskusjach. Zwrócił on uwagę na fakt, że o losie HTS decyduje się w chwili, gdy nie powstał jeszcze kompleksowy program rozwoju polskiego hutnictwa. Ponadto radni mają na uwadze głównie czyste powietrze dla Krakowa. Przy braku spójnych analiz wydaje im się, że przeniesienie części surowcowej z Nowej Huty do Katowic rozwiąże uciążliwy problem zanieczyszczenia środowiska.

Umiarkowane stanowisko zajęła prof. Stanisława JASIŃSKA z AGH. Wypowiedziała się ona, podobnie jak wiceprezydent Jacek Fitt, za rozważeniem wszystkich za i przeciw, za ostrożnością w podejmowaniu decyzji. HTS musi przedstawić wiarygodny program restrukturyzacji zapewniający zmniejszenie uciążliwości huty po instalacji c.o.s. Spór trwa.

(vk)

Crime Stories



W tym tygodniu polecamy dwa filmy kryminalne, które ogląda się z wypiekami na twarzy. Oba można spokojnie polecić także bardziej wybrednym amatorom filmów wideo. Jeśli akurat zlewizyjna propozycja sobotniego kina nocnego Wam nie odpowiada, włożcie do swojego magnetowidu jeden z tych filmów.

„Galeria Pik” (hall budynku „Z”)

„OSACZONA” (Someone to watch over me) — prod. USA, reż. Ridley SCOTT, występują: Tom BERENGER, Mimi ROGERS i Lorraine BRACCO.

Policjant z nowojorskiej dzielnicy Queens, posiadający szczęśliwą rodzinę, Mike Keegan (gra go Tom Berenger, którego pamiętamy z roli w „Plutonie”), zostaje przydzielony do ochrony Claire Gregory, panny z wyższych sfer. Była ona jedynym świadkiem morderstwa i oczywiście grozi jej ogromne niebezpieczeństwo, ponieważ gangster morderca za wszelką cenę chce jej milczenia. Panna Claire jest piękna i staje się nieobojętną pilnującemu ją Mike'owi. Jeśli chcecie wiedzieć jak się to wszystko skończy, musicie odwiedzić „Galerię Pik”, która zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12—16 (tel. 64-46). Pracownicy HTS płacą za wypożyczenie kasety wideo 5 tys. zł, a w piątki (na cały weekend) 8 tys. zł.

Wypożyczalnia w Nowohuckim Centrum Kultury

„WARIATKA” (Nuts) — prod. USA, reż. Martin RITT, występują: Barbra STREISAND i Richard DREYFUSS. Warto jeszcze odnotować, że pani Streisand jest także producentem tego filmu i autorką muzyki. Do zdjęć wynajęła Andrzeja BARTKOWIAKA.

Znakomita rola Barbry Streisand, która z pomocą swojego adwokata, próbuje przed sądem udowodnić swoją zdolność do czyn-



ności prawnych i gotowość do procesu o morderstwo. Jej rodzice i lekarze próbują przekonać sąd, że należy ją zamknąć w szpitalu dla umysłowo chorych. Pasjonująco prowadzone dialogi nie pozwalają nam oderwać się od ekranu. Wypożyczalnia Wideo w NCK czynna jest codziennie w godz. 13—19, a w soboty w godz. 11—16. Hutnicy, którzy przyjdą tutaj z przepustką służbową płacą o tysiąc zł mniej.

DZIĘKUJEMY ZA PRACĘ...

...osobom, które niedawno przeszły na renty lub emerytury. Są to:

Z Zakładu Stalowniczego

Janina Latała, Mirosława Kozłowska, Antoni Zapała, Jan Suliarz, Julian Romański, Władysław Latała, Zenon Stasiak, Mirosław Junga, Karol Franczyk, Jan Cwik, Władysław Horecki, Jan Staszek, Tadeusz Bujak, Tadeusz Gasiński, Krystyna Delimata, Tadeusz Gruchała, Marian Rykowski, Bronisław Kosakowski, Kazimierz Siekierski, Lesław Kosztyla, Jan Maj, Stefan Łys, Mieczysław Machynia, Józef Janas, Stanisław Musiał, Jan Porada, Henryk Szopa, Władysław Tkaczyk, Józef Kular, Stefan Mazur, Zbigniew Wasylkiewicz, Albin Lichoń, Mieczysław Placek, Piotr Biernat, Stefan Wadówka, Zdzisław

Międzybrodzki, Jan Jaros, Aniela Piwońska, Stanisław Rusek, Jan Chmiel, Adam Mikulski, Tadeusz Pilarski, Julian Koralik, Wiesław Madej, Zygmunt Janiec, Antoni Buchta, Zbigniew Balicki, Wanda Szewczyk, Stanisław Senkara i Jerzy Paluch.

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

ELI ŁADON

składają

Koleżanki i Koledzy

Koledze mgr. inż.

ANDRZEJOWI JOPOWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA składają Kierownictwo Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, Współpracownicy oraz Koleżanki i Koledzy

Z Biura Kontroli Jakości DKJ

Zenon Bar, Krystyna Chmura, Janina Grodzińska, Stanisław Kijanka, Włodzimierz Krochmal, Stanisław Porzuczek, Jadwiga Pytlík, Celina Rapacz i Henryk Strzałka.

Koledze

mgr. inż. MARKOWI STANISZOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA składają

Kierownictwo, Koleżanki i Koledzy z Zakładu Stalowniczego

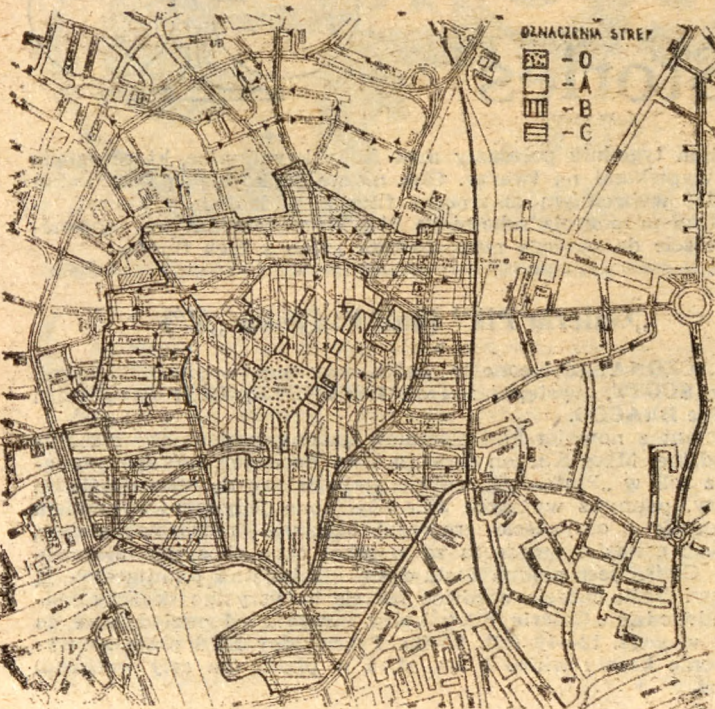
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 października 1991 r. zmarła nasza Koleżanka

TERESA POWROŹNIK

Wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny składają Koleżanki i Koledzy z Zakładu Transportu Kolejowego

GŁOS
HUTY
im. SENDZIMIRA

Strefowe poruszanie



Od 15 października wprowadzono w Krakowie zmianę w systemie organizacji ruchu w śródmieściu Krakowa. Dotychczasowe identyfikatory utraciły ważność i należało uzyskać nowe. Przysługują one jedynie na zasadach ulgowych mieszkańcom poszczególnych stref. W innych przypadkach należy ponieść dość znaczne koszty przy uzyskiwaniu czasowego zezwolenia na wjazd do centrum Krakowa.

Zostały utworzone 3 strefy. „A” i „0” tworzą strefę ruchu pieszego, „B” to strefa ograniczonego ruchu, a „C” to płatna strefa ograniczonego postoju. Jedynie w pewnych godzinach dopuszcza się wjazd do stref „A” i „0”. W godz. 20–10 – strefa „0” i 18–10 strefa „A” mogą jeździć samochody zaopatrzeniowe. Również pojazdy inwalidów mogą wjeżdżać do strefy „0” w godz. 20–10. W pozostałych strefach inwalidzi mogą poruszać się bez ograniczeń. Również ten przywilej mają pojazdy z napędem elektrycznym, rowery, dorożki konne oraz pojazdy związane z utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa.

W strefie „B” dopuszcza się bez ograniczeń godzinowych ruch pojazdów właścicieli identyfikatorów, gości hotelowych posiadających wykupione karty, taksówek, pojazdów komunikacji miejskiej zbiorowej, pojazdów związanych z udzielaniem opieki medycznej na czas wykonywanych czynności. Podobny przywilej ograniczony czasowo mają samochody banków.

W strefie „C” obowiązują identyfikatory lub karty postojowe z tym, że czas postoju nie może przekraczać 2 godzin, a opłata wynosi 1 000 zł za pół godziny, 2 000 zł do jednej godz. i 4 000 ponad godz. Można także wykupić abonamenty, których cena wynosi 120 tys. za tydzień i 400 tys. za miesiąc.

Poruszanie się po centrum Krakowa wzbudza szereg emocji, dobrze że w Nowej Hucie nie mamy podobnych problemów.

(sp)

Minister dopuszcza zaleganie śniegu

i okresową nieprzejezdną dróg

Módlmy się o łagodną zimę

Tradycyjnie powołano w Krakowie Miejski Komitet Koordynacyjny ds. Zimy, na czele którego stanął wiceprezydent Jan Friedberg. Jednak tym razem jego rola ulegnie zmianie. Skończyły się czasy, gdy służby komunalne usuwały wszelkie awarie i odśnieżały zdecydowaną większość dróg. Obecnie dużo obowiązków spadnie na administratorów nieruchomości.

Jak nas poinformował Lech Trzaska — pełnomocnik prezydenta działający w ramach wyżej wspomnianego komitetu, trzeba jak najszybciej stworzyć system informacji, a zarazem infrastrukturę usługową, z której będą mogli skorzystać mieszkańcy Krakowa. Obecnie — ok. 70 proc. osób mieszka w zasobach spółdzielczych lub prywatnych, które nie posiadają fachowych służb gotowych do usunięcia awarii przez całą dobę. Dlatego jak najszybciej trzeba zachęcić prywatne firmy do otwierania zakładów czynnych 24 godziny na dobę i gotowych do świadczenia w każdym czasie usług wod. kan., c.o., szklarskich itd. Wszystkie awarie w budynkach powinny być naprawiane przez administratorów na koszt mieszkańców. Skończyły się czasy darmowych usług świadczonych przez służby komunalne.

Od zast. dyrektora MPO Jerzego Steca dowiedzieliśmy

się, że jego firma będzie podczas tej zimy oczyszczać jedynie ok. 100 km dróg „strategicznych” (tj. takich, na których przebiegają linie komunikacyjne i dojazdy do placówek służby zdrowia) w Śródmieściu i Krowodrzy. Jest to efekt przetargu przeprowadzonego przez Wojewódzką dyrekcję Dróg Miejskich.

Przetarg na oczyszczanie dróg w Nowej Hucie wygrał Zakład Gospodarki Komunalnej, który będzie to czynił własnymi siłami. Przyjdzie mu to o tyle łatwiej, że minister wydał zarządzenie „o zwalczaniu śliskości zimowej” dopuszczając „zaleganie cienkiej warstwy śniegu” na drogach pierwszej kolejności zimowego utrzymania oraz na lokalnych „zaleganie naboju śnieżnego”. Na drogach drugiej kolejności odśnieżania np. trasie Nowa Huta — Niepołomice dopuszcza się „zaleganie warstw śniegu i kolejno — a nawet okresowe przerwy w ruchu”.

Należy zatem już dzisiaj modlić się o łagodną zimę. Wszystko wskazuje na to, że władze komunalne miasta — ze względu na oszczędności — ze stoickim spokojem przyjmą atak zimy i zgodnie z zarządzeniem ministerstwa łagodnie potraktują śliskie jezdnie i zalegające zwalę śniegu.

(sp)

Kijów jest pełen malarzy

Anatolij Marczuk, Ukrainiec, malarz

Ludzie o romantycznej duszy znaleźli na wystawie obrazów olejnych i akwafora Anatolija Marczuka, kilka prac, które chętnie zabraliby ze sobą do domu. Wystawa — połączona ze sprzedażą — w galerii „M” KLUBU „KUŹNIA” w os. Złotego Wieku trwała do 10 października. I choć nie uchodził za twórcę sztuki komercyjnie powiemy, że ceny były naprawdę przystępne.

— Anatolij, gdy Twój kolega interesuje się polityką, polityczną satyrą, Ty malujesz obrazy pełne mrocznego romantyzmu, jak chociażby „Spłodowana świątynia” czy „Zgasła świeca” i klasyczne martwe natury...

— Na ogół — dla innych — jestem człowiekiem otwartym, pogodnym — gdy jednak zamkam się w pracowni, na płótnach oddaję obraz mojej duszy...

— Czy i Ty chciałeś być malarzem od dziecka?

— Chyba tak. Rysowałem trochę lepiej od rówieśników. Jestem Ukraincem, pochodzę z siola Kozyczanka znajdującego się 50 kilometrów od Kijowa. Mama opowiadała mi, że kiedyś zaczepiła ją kobieta z naszej wioski, osoba która wiele podróżowała. Gdy po kilku latach wróciła do domu zapytała mojej matki: Galina, no i szło, Tolek stał artystą? Okazało się, że pamiętała jeszcze moje rysunki, które wykonywałem będąc dzieckiem, patykiem na piasku. Ukończyłem Instytut Sztuk Pięknych w Kijowie...

— Czy z malarstwa można się utrzymać?

— Mimo, że Związek Plastyków w Kijowie skupia 3 tys. malarzy to, pierestrojka wyzwoliła w ludziach zainteresowanie sztuką i pewną modę na kupowanie obrazów. Jest to oczywiście nie tylko miłość do sztuki, ale także komercja. Obrazy stały się dobrym towarem. Wiele osób, np. Żydzi opuszczający Ukrainę, zabiera ze sobą obrazy, które dobrze sprzedają się na amerykańskim rynku...

— Jesteś w Polsce już prawie 2 miesiące. Czy udało Ci się sprzedać jakieś obrazy?

— Po pierwsze miałem ogromne kłopoty z zabraniem kilku prac do Polski — trzeba mieć zgodę naszego ministerstwa. Sprzedając tu w Polsce obrazy, otrzymuję za nie

— jako cudzoziemiec, Ukrainiec — mniej pieniędzy. Sprzedaję obrazy w Galerii „Farbiarnia” i utrzymuję się z tego.

— Niedługo wracasz do Kijowa. Skądinąd wiem, że masz narzeczoną — Polkę. Czy nie kusi Cię, by zostać na stałe u nas?

— A patriotyzm? Jestem Ukraincem i na Ukrainie jest

moje miejsce. Mogę do Polski, Ameryki, chod — przygotuję w Norymberdze, jednak wrócę do Kijowa. Widziałeś obraz dawany przy Bramie skiej w Krakowie. C powiesz?

— Ze malują je ści, lecz straszni am



Akwafora: „Wydubiecki monastyr”

(Dokończenie ze str. 1)
W Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2 w os. Spółdzielczym rzecz postanowiono potraktować jednak poważniej. Od września tego roku rozpoczęło tam działalność Liceum Administracyjne, a w nim klasa dla przyszłych sekretarek.

— Mówiąc ściśle specjalizacja nazywa się „technik prac biurowych” i nie było jej do tej pory w spisie specjalności szkolnictwa zawodowego — zwracam się do Anny Gomoliszewskiej, dyrektora ZSE nr 2.

— Od lat w naszym Liceum Zawodowym była specjalność „pracownik administracyjno-biurowy”. Kształciliśmy tam „kancelaryzistów” czyli po prostu robotników z maturą. Takie były założenia systemu kształcenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Ale... kończąca tę specjalizację młodzież ani nie potrafiła pisać doskonale na maszynie, ani też nie posiadała wielkiej wiedzy ekonomicznej, gdyż te przedmioty były okrojone. Idąc z duchem czasu, obserwując trendy w kształceniu zawodowym doszliśmy do wniosku, że w Zespole Szkół moglibyśmy kształcić pracowników sekretariatów z prawdziwego zdarzenia...

— ?...

(Dokończenie ze str. 1)

Nie oznacza to automatycznie bezkonfliktowego przejścia z okresu realnego socjalizmu do epoki rozwiniętego kapitalizmu. Nie ludźmy się — spokojnie nie będzie. Dowodem jest obecny rok astrologiczny, któremu patronuje Merkury. Aż do 19 marca 1992 roku przebieg wydarzeń w świecie będzie kształtowany przez tę planetę. Będzie też mocno niekorzystny układ planet dalekich (Saturn, Neptun, Uran, Pluton), które dokończą w naszym kraju dzieła zniszczenia, dotychczasowych, nieefektywnych gospodarczo struktur społecznych.

Nieprzypadkowo Merkurego uważali starożytni za opiekuna kupców i... złodziei. Właśnie jesteśmy świadkami, jak na naszych oczach nieliczni dorabiają się miliardowych fortun na wątpliwych prawnie transakcjach handlowych, podczas gdy zdecydowana większość społeczeństwa pogrąży się w ubóstwie — żeby nie powiedzieć dosadniej — nędzy. Afera goni aferę — ale taka jest społeczna cena przejścia do nowego, ponoć lepszego systemu oraz pod wpływem Merkurego.

Układ planet zapowiada też jednoznacznie, że obecne wybory parlamentarne nie spełnią oczekiwań społecznych, raczej przeciwnie — miast uspokojenia nastrojów możemy oczekiwać na przełomie roku wzrostu napięcia. Zacznie się mówić o konieczności ponowienia wyborów do Sejmu i Senatu.

Dojdzie do nich jednak dopiero w następnym roku astrologicznym.

Sekretarka

— Na razie w dużej mierze są to nasze wyobrażenia. Chcielibyśmy, aby uczący się tego zawodu posiadli pewne umiejętności praktyczne, organizacyjne, lecz także wiedzę ekonomiczną.

— Współczesnej sekretarce nie wystarczy umiejętność parzenia kawy i miły wygląd?

— Dla tej klasy opracowaliśmy sami nowy program, a w nim te elementy, które naszym zdaniem są nieodzowne w pracy sekretarki, a raczej asystentki dyrektora. Są to elementy informatyki i zastosowania komputera w przedsiębiorstwie, wybrane zagadnienia z organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem, elementy handlu zagranicznego, sposób prowadzenia korespondencji w językach obcych. Ponadto wybrane zagadnienia z marketingu. Sekretarka jest pierwszą osobą, z którą styka się petent przychodzący do firmy. Do programu włączyliśmy więc pewne zagadnienia z psychologii i wychowanie estetyczne, czyli „szkołę wdzięku”.

Co czeka

A warto przypomnieć, że rozpoczął się rok 1992. Odtąd będziemy się znajdować na Ziemi — Księżyca. Według astrologów to ostatnia dziedzina. Możliwe zmiany na światowej scenie politycznej jeszcze nie dojdzie, ale nie z fliktów lokalnych, połączonych z tym, że w odniesieniu do Polski. Aż do roku zmiany polityczne na miarę będzie wybór przez zdepc drogi, a więc zupełnie odmienne socjalistycznego i kapitalistycznego.

Ale obecność złowrogiego Plutona nież pewnych korekt granicznych szerszych napięć na tle narodowości

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

"DUST" S.C.

Kraków ul. Wańkowicza 7 (dawna Kruczkowskiego)

Tel. 44-27-61

Tu kupisz:

- rękawiczki
- dresy
- koce
- pościel
- ściereczki
- ubrania lekarskie, robocze i ochronne, od butów gumowych po nakrycia głowy, we wszystkich kolorach i rozmiarach.

Hurtownia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-15.

Atrakcyjne terminy płatności !!

CENTRO GUM

Kraków, ul. Głowackiego 14
(obok stadionu „Wawelu”)
tel. 36-54-24

oferuje opony i dętki —
HURT, DETAL, SPEDYCJA

produkcji krajowej i renomowanych firm zachodnich PIRELLI i DUNLOP

- do samochodów osobowych
- do rowerów
- do samochodów ciężarowych i dostawczych 750, 650×16, 1100, 1000, 900, 825×20, radialne i diagonalne
- do ciągników rolniczych 12,4, 14,5×28, 600×16, 18,4×34
- do wózków widłowych i przyczep
- opony bieżnikowane z gwarancją
- akumulatory — **HURT, DETAL, SPEDYCJA** 34, 45, 60, 88, 120, 135, 165 Ah/12 V, 165 Ah/6V
- SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA**
- oleje i specyfiki firmy „ELF”

Zapraszamy: pon.—pt. 9—18, soboty 9—14

Sklep metalowo-chemiczny

CORSO — bazar Tomex, pawilon 306

POLECA ponad 1 000 pozycji wyrobów

metalowych, w tym: karnisze emaliowane białe z ząbkami — 25 tys./m, podnośniki do wersalek, miotły sorgo — 12 tys., prasę balansową 2 tony — 2 mln zł, płyty tarczowe Ø 715 mm — 640 tys. zł, okapy kuchenne — 300 tys. zł, imadła monterskie różnych wielkości, pacy styropianowe oraz szeroki asortyment wyrobów chemicznych: farby, lakiery (w tym bezbarwne poliwinylowe), rozpuszczalniki, kleje, kit, gips, biały cement, kredę i biel malarską, uszczelki do okien i różne niezbędne w domu drobiazgi...

ZAPRASZAMY codziennie w godz. 9—18
Ceny naprawdę konkurencyjne

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajączkowski
KONSERWACJA
Jana Pawła II nr 112,
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO
Bonifikata 10% w weekendy

Unieważniam treść pieczętki:

„Firma Kazro”

Import — Export

skup — sprzedaż, Robert Starowski, Kraków os. Krakowiaków 38/8.

Pieczętka zaginęła w dniu 22.10. br. wraz z dowodem osobistym i zezwoleniem na handel obwoźny.

Nowo otwarty
sklep
metalowo-chemiczny

„METALCHEM”

os. Młodości 8
(obok „Baltony”)

**POLECA DUŻY WYBÓR
ARTYKUŁÓW
METALOWYCH
I CHEMICZNYCH**

Zapraszamy codziennie
w godz. 9—17,
w soboty 9—13

Przy większych zakupach
możliwość negocjacji cen.

WYPOŻYCZALNIA

plyt kompaktowych

STUDIO NAGRAŃ

Ponad 1.000 płyt CD
os. Centrum B, bl. 3

ZAPRASZA

poniedziałek—piątek
w godz. 10—18,
sobota 10—14

**SKUP — SPRZEDAŻ —
KOMIS**

polecamy także duży wybór
kaset magnetofonowych
nagranych

NOTOWANIA CENOWE

KONSERWACJA POJAZDU

Zbliża się zima a z nią możliwość używania solanki na naszych drogach. Zresztą nie tylko z tego powodu, ale również ze względu na jakość blach używanych do produkcji samochodów, w krajach Europy Wsch. warto samochód zakonserwować w szczególności nowy tuż po zakupieniu. Wtedy efekt tego zabiegu jest najlepszy. Samochody zachodnie używane w naszym kraju należy również poddać temu zabiegowi.

Renomowana firma Z. Zajączkowskiego przy ul. Jana Pawła 112 konserwuje wszystkie marki samochodów, zabezpieczając je nowoczesną metodą wtryskową pod ciśnieniem znakomitymi środkami konserwując płytę podłogową i profile zamknięte. Firma gwarantuje wysoką jakość wykonanej usługi. Aktualnie konserwacja fiata 126p kosztuje — 900 tys. zł; Skody 120 — 1,2 mln zł; Poloneza, Łady i Faworitki — 1,3 mln, a samochodów prod. zachodniej 1,5—1,7 mln zł w zależności od marki. Cena jest wyższa ze względu na objęcie gwarancją wymiany ewentualnie uszkodzonego elementu (np. klamki) przy dokonywaniu konserwacji. Zakład udziela gwarancji na 15 tys. km, a stali klienci ponawiający konserwację po tym okresie korzystają z 10-procentowej bonifikaty.

Waluta: na razie stabilizacja, w kantorze w paw. 14 na pl. Bieńczyce odnotowaliśmy następujące ceny: USD: 11700—11850, DEM: 6670—6800, ATS: 952—965, rubla się nie skupuje, a można było go kupić już po 270 zł. (sp)

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

os. Szklane Domy 1

Tel. 44-17-26

poleca części zamienne do samochodów:

- ◆ ŁADA/SAMARA
- ◆ ZAPOROŻEC
- ◆ WOŁGA
- ◆ UAZ
- ◆ SKODA
- ◆ ŻUK
- ◆ FIAT 126 P
- ◆ bogaty wybór akcesoriów i ogumienia
- ◆ CZESKIE MOTOROWERY JAWA
- 12-miesięczna gwarancja + serwis
- ◆ WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

Zapraszamy codziennie od 10 do 18
w soboty od 9 do 14

ISTAMBUL

— 4 dni pobytu, hotel, wyżywienie, autokar, cena 1.350.000 zł

wyjazdy we wtorki i soboty

MISKOLC

— 2-dniowe wycieczki, nocleg, przejazd, cena 200.000 zł
wyjazdy we wtorki i piątki

PRZEJAZDY DO BUDAPESZTU

„SKARPA”

os. Złotej Jesieni 7
TEL. 47-37-71, 48-55-10

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

Sklep "ELEGANT"

Nowa Huta os. Słoneczne 15 (Al. Róż). tel. 44-17-35

Modny i elegancki pan ubiera się w "ELEGANCIE"

Garnitury, spodnie i niezbędne dodatki : koszule, skarpety, figi, krawaty, paski

Sklep zaopatruje się w "Vistuli", "Próchniku", "Wólczance" i Zakładach Odzieżowych "Bytom"

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

PRZEWODNIK PO NOWEJ HUCIE (13)

BRANICE

440 mieszkańców. Osiedle rolnicze. Jest tutaj szkoła podstawowa, sklep spożywczy, zakład produkcji papieru toaletowego, Pracownia ceramiczna i kilka firm usługowych.

Branice mają swoją ciekawą historię. Prawdopodobnie tutejsi mieszkańcy trudnili się ongiś wyrabianiem palisad i częstokółów i stąd zapewne wzięła się nazwa Branice, bowiem słowo „bramy” oznaczało ruchome częstokoły.

Właścicielami Branic byli przez lata Braniccy. Aż do 1800 r. Po nich pozostał obronny lamus dworski z ok. 1603 r. zwany często zameczkiem. Obok niego stoi dobrze zachowany klasycystyczny dwór z końca XVIII w. Nie wiele już pozostało z pięknego zapewne kiedyś parku otaczającego dziś lamus i dwór.

Do Branic dojechać można autobusem linii 131 z Pleszowa.

CHALUPKI

To osiedle graniczy z Branicami, Pleszowem i... Wisłą, z hałdami hutniczymi i wielkim przemysłem. Mieszka w nim 460 osób. Uprawiają ziemię, hodują bydło żyjąc w asymilacji z pobliską hutą.

Nie ma tu szkoły, nie ma kościoła. Parafia jest w Ruszycy, a dzieci chodzą do szkoły w Branicach.

Typowe osiedle podmiejskie: trochę rolników, trochę chłopo-robotników. Jakby skromniejsze w zabudowie od innych osiedli wiejskich przylegających do Nowej Huty. Może swoje już zrobił zakaz budowania w tzw. strefie ochronnej kombinatu.

Są tu dwa prywatne sklepy spożywcze, przychodnia zdrowia, świetlica osiedlowa i punkt skupu mleka.

Najpiękniejsze są tu chyba nazwy ulic: Rumiankowa, Truskawkowa, Powojowa, Wrzosowa, Lubinowa, Kłosowa, Kąkolowa, Żółwia. Jakby przywoływały na pamięć te lepsze czasy kiedy urody tej wsi nie zaciemniał czarny dym hutniczych kominów.

Do Chałupki nie dotarł jeszcze „boom” na biznesmenów.

GRĘBAŁÓW

Zasobne osiedle z bogatymi tradycjami, ciekawą choć i tragiczną przeszłością. Wieś początkowo należała do Cystersów z Jędrzejowa, a następnie do Kapituły Katedralnej Krakowskiej.

W 1914 r. Austriacy, pragnąc otworzyć sobie dogodną pole obrzynały z pobliskich dwóch dużych fortów, zniszczyli całą wieś.

Tutaj też przy szosie do Proszowic, w rowie sąsiadującym z fosą, Niemcy dokonali odwetu na więźniach z Montelupich za zamach na dwóch niemieckich strażników kolejowych. 29 stycznia 1944 rozstrzelali 80 więźniów. Fakt

ten upamiętnia pomnik wyobrażający leżącą i płaczącą kobietę.

W Grębałowie znajduje się cmentarz komunalny. Osiedle duże zabudowane domami jednorodzinnymi. Już nie wiejskie. Większość mieszkańców pracuje bowiem we własnych firmach bądź w zakładach państwowych. Sporo tu prywatnych warsztatów. Dominują usługi kamieniarskie. Ale są i hurtownie: odzież „Beata” przy ul. Luborzyckiej, piwa „Okocim” przy ul. Stokowej.

Miejscowa młodzież może się spotykać w klubie osiedlowym „Dukat”. A w forcie górującym nad Grębałowem pojeździć konno. Tu bowiem mieści się „ośrodek rekreacji konnej dla dzieci” — „Przyjaciół Konika” (ognisko TKKF).

Tutaj znajduje się także gospodarstwo Stacji Hodowli Roslin z Bronowic.

Osiedle graniczy z Luboczą, os. Na Wzgórzach i Prusami.

Dojazd tramwajami „5”, „23”, „22” i „9”.

KANTOROWICE

Jest to jedno z najmniejszych osiedli liczące zaledwie 240 mieszkańców. Takie na pół rolnicze, trochę robotnicze. Sprawia wrażenie uboższego od innych i bardziej zaniedbanego.

Miejscowe dzieci chodzą do szkoły w os. Na Wzgórzach. Naprawa chłodnic R. Raźnego i Zakład Betoniarski (wyrób i sprzedaż pustaków) R. Janika to dwa działające tu zakłady usługowe.

Jest kościół oraz barak dla bezdomnych, gdzie odrzuceni przez świat ludzie znaleźli „przytulisko”.

KOŚCIELNIKI

Historia tego osiedla sięga 2000 lat p.n.e. W pierwszych wiekach naszej ery miejscowa ludność zajmowała się wyrobem ceramiki wypalanej w jamach drążonych w lessie. Tutaj był drugi po Nadrenii ośrodek garncarstwa w ówczesnej Europie.

Najstarsza wzmianka o Kościelnikach sięga 1369 r. Właścicielem wsi był wówczas Goworek. Wielokrotnie w ciągu wieków wieś ta zmieniała właścicieli, byli nimi m.in. Lubomirscy, Morsztynowie, Wodzicy. Tutaj w 1787 r. przebywał w gościnie u Wodzikich król Stanisław August Poniatowski wracając ze spotkania z carycą Katarzyną na Ukrainie.

Z dawnej świetności zachowała się do dziś renesansowa oficyna wschodnia z XVI-wiecznego dworku i barokowy pałac wybudowany w latach 1708—1727.

Wyjątkową wartość zabytkową posiada duży, liczący 4,5 ha park z 1712 r. z resztkami tarasów i obmurowań. Tarasy jego malowniczo opadają ku Kościelnickiemu Potokowi. W parku wśród innych drzew wyjątkowo piękne klony, lipy, dwa czerwone dęby i kłęk kanadyjski.

Część Kościelnik nazwano Ciem od granicznej komory celnej austriackiej,

która tam właśnie mieściła się w okresie zaborów Zachowało się kilka murowanych budynków. W innej części Kościelnik, na Górze Kościelnickiej, znajduje się zabytkowy, modrzewiowy kościół z 1648 r. otoczony starym cmentarzyskiem.

Kościelniki przyłączono do Nowej Huty w 1973 r. Dziś mieszka tutaj 1200 osób. Osiedle rolnicze. Choć i tutaj dotarła tzw. mała prywatyzacja: kilku bardziej przedsiębiorczych ludzi założyło firmy świadczące usługi przeważnie z zakresu mechaniki pojazdowej. Ale jest i firma stolarska, murarska. Jest także magiel, są dwa bary przy ul. Igołomskiej: „Markiza” i „Janosik”. Są dwa sklepy spożywcze i Szkoła Podstawowa nr 141.

Do Kościelnik dojechać można autobusem z Pleszowa.

KRZESŁAWICE

Zakłady pracy wdarły się w tę spokojną ongiś wieś Hugona Kołłątaja. Z brzydota biurowców rywalizuje dziś uroda dawne budownictwo wiejskie.

Krzesławice — osiedle położone nad Dłubnią naprzeciw zalewu. Graniczy z os. Szkolnym i HTS. Mieszka tu ok. 700 osób.

Pierwsi mieszkańcy osiedlili się tutaj ok. 2000 roku p.n.e., o czym świadczą znalezione tu liczne groby szkieletowe. Wieś jak widać o bogatej przeszłości historycznej. Jedną z atrakcji turystycznych jest dziś zachowany tutaj dworek Jana Matejki. A wcześniej? W XVIII w. Krzesławice były własnością Hugona Kołłątaja. Tu w dworku mieszkała jego matka. Różne były losy wsi. W 1876 r. Krzesławice zakupił Jan Matejko. Przebudował i odnowił dwór. Mieszkał tu, malował. Po jego śmierci syn Tadeusz sprzedał dworek plenipotentowi swego ojca Cybulskiemu, którego córka Maria Burzyńska w 1962 r. ofiarowała dworek Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Wokół dworku rozciąga się park i ogród. Niestety zniszczone i zaniedbane.

W tym osiedlu znajduje się chyba jedyny w Nowej Hucie młyn zbożowy.

Ale również w tym osiedlu usytuowano nowohucką zajezdnię tramwajową, a przy ulicach: Łowińskiego, Ujaśtek zakłady tej miary co „Elektromontaż-2”, „Mostostal”, baza „Transbudu”.

Są też dwa bary: „Pasibrzech” przy ul. Łowińskiego i „Bar u Ani” przy ul. Blokowej. Przy ul. Makuszyńskiego rozlokowały się: Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, Baza Zapleczenia — Pewexu, Zakłady Przemysłu Mięsnego (Zakład nr 1). A przy ul. Wawozowej 34: Rejonowe Biuro Pracy i Piekarnia Francuska.

LUBOCZA

Lubocza graniczy z Wadowem, Grębałowem i HTS. Mieszka tutaj około

930 osób. Trochę tu miasta, trochę wsi. Zadbane domki jednorodzinne, a w nich coraz więcej punktów usługowych. Luboczanie świadczą przede wszystkim usługi z zakresu lakiernictwa, blacharstwa i mechaniki samochodowej. Mają swoją szkołę podstawową (nr 76), przedszkole (nr 21) pawilon spożywczy i sklep spożywczy, kiosk „Ruchu”.

Spokojnie tu i prawie sielsko. Wydaje się, że mieszkańcom żyje się raczej dostatnio. Mają też swój Dom Modlitwy przy ul. Lubockiej.

W Luboczy znajduje się duże, bo 70-hektarowe gospodarstwo rolne HTS i tuczarnia trzody chlewnej. Na brak możliwości zatrudnienia chyba tutaj mieszkający narzekać nie mogą.

Dawna wieś Lubocza należała do Klasztoru Cystersów w Mogile. W XV w. istniała tu huta miedzi i srebra.

Do os. Lubocza dojechać można autobusem linii 117 spod HTS a z AL Przyjaźni — autobusem linii 110.

LUCZANOWICE

Przyłączone do Nowej Huty w 1973 r. Osiedle jest bogate i czyste. Wystawne domy jednorodzinne, a jeszcze wystawniejsze są ich wnętrza. Około 590 mieszkańców.

W osiedlu przy ul. Bystronia są dwa sklepy: jeden spożywczy, a drugi spożywczo-metalowy. Przy ulicach Bystronia i Łuczanowickiej znajduje się kilka zakładów usługowych świetnie prosperujących — jak twierdzą ich właściciele.

Luczanowice mają swoją ciekawą historię. Należały od XVI w. do rodziny Zelenkich herbu Ciołek. Istniały tutaj aż do 1687 r. zbór kalwiński. Pozostały do dziś jego ślady. Do Zelenkich wieś należała do połowy XIX w. Na północno-zachodnim krańcu wsi, na wzgórzu wśród kępy drzew, kryją się resztki starego cmentarza kalwińskiego. Cmentarz, mimo iż uznany został za wysokiej klasy zabytek historyczny, nie jest konserwowany. Niszczeje. Nie wiele też pozostało ze starego dworu zbudowanego w 1787 r. W roku 1953 budynek został rozebrany. Zachował się tylko murowany lamus podworski z kaplicą, w której podobno w XVII i XVIII w. odbywały się nabożeństwa ewangelików krakowskich. Dziś w kaplicy tej w każdą niedzielę odprawiane są msze św. katolickie. W zabytkowym lamusie mieszkają cztery rodziny. Tutaj też znalazł pomieszczenia młodzieżowy klub „Anex”.

Irytuje zabytkowy park, który jest już tylko wspomnieniem dawnej świetności.

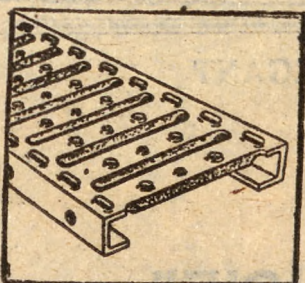
Do Luczanowic dojechać można autobusem linii 117 spod HTS.

Janina DZIURO

SPÓŁKA POLSKO-NIEMIECKA „HMS” Joint-Venture

oferuje do sprzedaży szeroki asortyment stalowych krat profilowanych produkowanych w/g norm i technologii niemieckiej w dwóch typach:

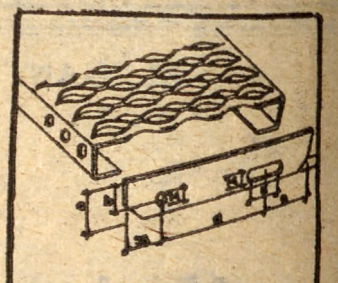
kratka podstawowa typu „STEG”



ZASTOSOWANIA KRAT:

- ❖ elementy pokrycia podłóg, podestów, rusztowań, kanałów,
- ❖ stopnie schodów
- ❖ ławy kominowe i dachowe
- ❖ ażurowe ściany działowe,
- ❖ ażurowe stropy

kratka typu „SERRATED”



Szczegółowe informacje i zamówienia:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „HMS” S-ka z o.o.

ul. Mogińska 112

31-445 Kraków

tel. 11-59-74, 11-42-31, tlx. 0326433

F. H. MICHALIK

pl. targowy
Bieńczyce
OFERUJE

w ciągłej sprzedaży
art. gosp. domowego,
duży wybór plastików
w różnych kolorach,
ekspresy do kawy, za-
pachy Johnsona, mydel-
ka i inne kosmetyki
oraz farby, lakiery itp.

UWAGA FIRMY!

w słodycze, ciasta,
napoje, paczki okoli-
cznościowe
zaopatrz Was firma

"MALEŃKA"

os. Handlowe 8
tel./fax 44-14-32

Dostarczamy
na miejsce,
wystawiamy rachunki

**Pracownia
Ślusarska
inż. Andrzej
Dąbrowski**

ul. Kuźnicy
Kołatajowskiej 48
**ŚWIADCZY USŁUGI
W ZAKRESIE:**

▲ konstrukcje stalowe
▲ bramy
▲ ogrodzenia
▲ portale oraz falowa-
nie blachy
Czynna codziennie
w godz. 7-17
(oprócz sobót)

FIRMA HANDLOWA

„QQ“

SERDECZNIE ZAPRASZA NA ZAKUPY
DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU

W OS. NIEPODLEGŁOŚCI 3
(PAWILON, I P.)

Polecamy:

- art. papierniczo-zabawkowe
- odzież, dziewiarstwo, obuwie również dla dzieci
- chemia, kosmetyki
- sprzęt audio-video

O CENACH NIE INFORMUJEMY,

PROSIMY SAMEMU SPRAWDZIĆ.

BĘDZIECIE PAŃSTWO OSZOŁOMIENI!

„DRIVER“ S. C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98

Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)
tel. 34-17-29

POLECA:

- przewozy do Niemiec, Francji, Włoch
 - kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenie jazdy
 - szkolenie sterników motorowych
 - kompleksowe ubezpieczenia TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne: krajowe i zagraniczne, AC, OC, NW — turystyczne, ładunków w transporcie, eksponatów i OC wystawcy, mienia od ognia i kradzieży).
- Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunika-
cyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych
otrzymują 70% zniżki.

SKLEP — PH „HELENPOL”

ul. Kocmyrzowska 4 (przy Rondzie) tel. 44-06-80

- ▲ Sprzęt RTV audio-video
- ▲ Sprzęt AGD: lodówki, zamrażarki. Także drobny sprzęt AGD: mikse-
ry, malaksery, krajalnice, sokowirówki, maszynki do mięsa

Poszukujesz niezbędnych drobnych artykułów wyposażenia kuchni —
WSTĄP DO NAS!

- ▲ Kosmetyki, chemia gospodarcza

Zakupy w HELENPOLU, to satysfakcja z dobrze ułożonych pieniędzy.
ZAPRASZAMY!!!

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Kraków-Batowice tel. 11-41-25

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- ▲ TARCICE, ▲ WĘGLĘ MINERALNA ▲ STYROPIAN
- ▲ STAL ZBROJENIOWA ▲ STOLARKE BUDOWLANA
- ▲ WĘGIEL ▲ KOKS

Godziny sprzedaży 7-16, soboty 7-14

**PAWILON
WIELOBRANŻOWY**

Nowa Huta, os. Boh. Września 2,
tel. 48-24-80

Zaprasza na zakupy:
poniedziałek—piątek w godz. 10—19,
w soboty w godz. 9—14

- Zamrażarki komorowe
- Zamrażarki szufladowe — 2; 3; 4
- Lodówki 2- i 1-komorowe
- Pralki zwykłe i automatyczne
- Wykładzina LENTEX i dywanowa
- Kuchnie gazowe — 10 typów
- Piece łazienkowe, termy kuchenne
- Piece akumulacyjne i ogrzewcze olejowe, ter-
mowentylatory
- Bojlery — 5 l, 10 l, 80 l i 100 litrów
- Dywany, chodniki
- Tkaniny obiciowe, zasłony
- Ręczniki duże, małe
- Drobny sprzęt gospodarstwa domowego

Dojazd: Autobusem 139 i 153,
Tramwajem 1, 10, 16, 26

**KUP SONY —
WYGRASZ SONY!**

J.M.S. ELEKTRONIK

Kraków, os. Centrum C, bl. 9

sklep czynny od godz. 9 do 19, tel.: 44-27-42

POLECA

- WYSOKIEJ KLASY SPRZĘT AUDIO-VIDEO
 - telewizory Sony od 14" do 34" (również
modele z teletekstem)
 - magnetowidy Sony oraz innych renomowa-
nych firm
- DUŻY WYBÓR KASET VIDEO (czystych i
nagranych)
- NAJWIĘKSZY WYBÓR PŁYT KOMPAKTO-
WYCH
- ORAZ ATRAKCYJNE TOWARY Z BRANŻ
 - kosmetycznej (m. in. „Nivea”)
 - odzieżowej
 - elektronicznej

NISKIE CENY, MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA.
ZAPRASZAMY!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

➔ ➔ **"FOTO VIDEO ART KUBUS"** ➔ ➔

Laboratorium Fotograficzne Galeria TPSP os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

ceny promocyjne — 1 odbitka tylko 2 200 zł na materiałach "FUJI", przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TECHNIKA VIDEO I FOTO REALIZUJEMY WSZYSTKIE ŻYCZENIA KLIENTÓW!!!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

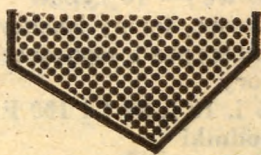
INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

FIRMA HANDLOWA

CHEMILAK

POLECA

- Wszystkie niezbędne przy pracach malarско-remontowych materiały i narzędzia (gips, cement, farby, lakiery, pędzle, kleje itd.)
 - Tapety i wykładziny
- Wystawiamy rachunki! Oferujemy bezpłatną dostawę! Zapraszamy firmy i instytucje na zakupy!



os. 2 Pułku Lotniczego. Pawilon 1

SKLEP MEBLOWY

Al. Jana Pawła II 120 (dawna Planu Sześciolatniego)

POLECA

Mebie kuchenne w dużym wyborze, różnych kolorach, również pojedyncze szafki
Zapraszamy w godz. 11—19, soboty 9—14.

Sklep Metalowy

„METALUX”

w os. Boh. Września
przy pętli tramwajowej
10, 25, 26

poleca:

bogaty wybór artykułów metalowych, w tym armaturę wodną, ponadto oferuje szatkiownice do kapusty i jarzyn, grzejniki olejowe, obicia tapicerskie drzwi, okapy kuchenne i nad termę, szpachle, kity, kleje, lakiery, rozpuszczalniki.

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE OD 9 DO 17
W SOBOTY OD 9 DO 13

ZALUZZE

-MONTAŻ-
-GWARANCJA-
-SERWIS-

solidność wykonania
krótkie terminy
konkurencyjne ceny

OFERTA TEL. 47-25-19

MASZ PROBLEM Z ZASŁONAMI?
Z ZALUZZAMI NIE BĘDZIESZ
ICH MIAŁ !!!

Gabinet

Alergii Dziecięcej

Testy, Leczenie

czynny: wtorek, środa, czwartek
od godz. 15.30 do 17.30
Nowa Huta, os. Teatralne 16
(przech. Zakł. Przech. Bud.)
tel. 44-89-24

△ GRAF — ART. Najefektowniejsza reklama. Ponad 200 wzorów krojów liter. Zgłoszenia w redakcji „Głosu”, tel. 44-28-99.

△ POSZUKUJE się absolwentów ASP sztuki użytkowej lub osób o szeroko rozwiniętej wyobraźni plastycznej (modelowanie na sylwetce). Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem naszej Redakcji.

„OZIPOL”

Nowa Huta, al. Róż 3 (Galeria)

poleca

duży wybór mebli do każdego pokoju i przedpokoju

Przyjmujemy zamówienia na meble nietypowe

Zapraszamy w godz. 10—18, soboty 10—14.

BIMAG HURT — DETAL

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodnic samochodowych

Zapraszamy codziennie: 7.30—15.30, w soboty 7.30—13.00. Kraków, ul. Sołtysowska 1 — siedziba Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa, tel. 44-62-44 lub 44-66-61 w. 4.

• SETON • SETON • SETON • SETON • SETON • SETON

NOWO OTWARTY SALON TELEWIZYJNY I SPRZĘTU — AGD

os. Słoneczne 15 (al. Róż)

NOWA PROPOZYCJA!!!

ZNAKOMITY SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO UZNANEJ WŁOSKIEJ FIRMY „INDESIT”!!!

Nasze HITY: Pralka — 5 190 000 zł, Pralko-suszarka — 7 490 000 zł, Lodówka-zamrażarka (podwójny agregat, pojemność 370 l) — 7 790 000 zł, Zmywarka do naczyń — 5 690 000 zł.

„INDESIT” NA RYNKACH ŚWIATOWYCH SKUTECZNIE KONKURUJE Z „CANDY”!

Prowadzimy sprzedaż hurtową sprzętu — AGD!

W STAŁEJ SPRZEDAŻY NAJWYŻSZEJ ŚWIATOWEJ KLASY SPRZĘT RTV

AUDIO-VIDEO!

Co 10-ty klient kupujący artykuł powyżej 2 000 000 zł bierze udział w losowaniu nagrody!!!

SALON PROWADZI STOISKO „UNIWEXU”

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Serdecznie zapraszamy.

Nowa Huta, os. SŁONECZNE 15 (salon RTV i AGD)

Nowa Huta os. CENTRUM A, bl. 11 (sklep + kantor walutowy), tel. 44-09-27

• SETON • SETON • SETON • SETON • SETON • SETON

GRANICE BIEDY

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Raz na dwa tygodnie Dorota odwiedza podobny sklep w os. Piastów. Czasem — gdy wyszuka w gazecie nowy adres sklepu z używaną odzieżą — wybiera się do centrum Krakowa. To szperanie weszło jej w krew. Bo która matka nie chciałaby widzieć ubrankach? Jak kupić je z jednej pensji? Maż zarabia 2,5 mln zł, a więc granica 595 tys. zł dochodu na osobę w rodzinie kwalifikująca się do ubiegania się o pomoc z opieki społecznej, jej nie obejmuje...

Miedzy nędzą a bogactwem

— Płynna jest dziś granica biedy — mówi JANINA SZLACHTA pracownica Ośrodka Pomocy Społecznej w os. Uroczym. — Jak zakwalifikować sytuację, gdy przychodzą na wywiad środowiskowy widzą biedne ubrane dzieci, dla których finansujemy obiady w szkołach, a na stole stoi kolorowy telewizor. Czy ma być symbolem luksusu? Złudna też jest granica bogactwa.

Bywają sytuacje jeszcze bardziej dramatyczne. Ojciec rodziny, pracownik jednego z nowohuckich przedsiębiorstw wraca do kraju po kilkuletnim pobycie „na eksporcje”. Wydaje się, że są bogaci, w domu zainwestowano w kafelki, meble. Ale... on po miesiącu pracy w kraju ulega wypadkowi. Wiadomo, że nie będzie mógł pracować. Żona nigdy nie pracowała, dzieci jeszcze się uczą. Co robić w takiej sytuacji? Czy doradzić, by sprzedała wszystkie meble, czy też pomóc znaleźć jej pracę, przyznać zapomogę?

Po kilku latach pracy wie się, jak żyją mieszkańcy osiedli „starej” Nowej Huty. Do stałych petentów — mieszkańców cieszących się alą stawa „piątki” w osiedlu Górali pani Janina zdążyła już przywyknąć, lecz ostatnio pojawiają się nowi. Karty informacyjne już nie mieszczą się w skrzynkach wykonanych parę lat temu...

Jak przeżyć za 84 tys.

Krach na rynku pracy dotyka tych, którzy żyli do tej pory normalnie. Co zrobić jednak z tymi, którzy opuszczają więzienia? Kuratorzy sądowi są bezradni, zakłady ograniczają zatrudnienie, więc trafiają oni zwykle do pomocy społecznej.

— Ostatnio odwiedził nas młody człowiek, który wyszedł z więzienia z 84 tys. zł „z depozytu” więziennego. Zasilek z biura pracy może otrzymać dopiero po miesiącu. Za co jednak ma przeżyć ten miesiąc? Przyznajemy zapomogę celową. I młodzieńiec odchodzi w stronę... Co nie znaczy daleko. Zwykle tacy wcześniej czy później trafiają pod piątkę. A tam wiadomo... Czy oni potrafią zmienić swe życie na lepsze?

Najgorzej jednak miewają się emeryci. Starsza pani po 30 latach pracy w służbie zdrowia z 600-tysięczną emeryturą wyprzedaje domową bibliotekę. — „Mickiewicz, Stowicki” — zachęca sprzedając książki z ręki

na rogu ulicy. W końcu trafi do pomocy społecznej. Z zawstyżeniem, zażenowaniem i goryczą poprosi o zapomogę, bo naprawa zepsutej pralki kosztuje dziś 300 tysięcy złotych czyli połowę jej emerytury...

Drugie „dno biedy”

Sporo jest wśród podopiecznych pomocy społecznej samotnych kobiet. Coraz częściej nadużywających alkoholu. Sąsiedzi interwenują słysząc płacz dziecka. Okazuje się, że młoda matka wyszła z domu na kilka dni, ojciec leży pijany, dzieci nie mają co jeść... Ilu spośród nich mogłoby żyć lepiej, ilu wykorzystuje sytuację że państwo „placi” za biedę?

— Są mieszkania gdzie widać, że się nie przelewa, ale jest czysto, na stole świeżo wyprany obrus. Powszechnie jest jednak odczucie — że na nas trzeba działać właśnie widokiem biedy. Brudna pościel, nie tapetowane od kilku lat mieszkanie. Bo jak ta pani z pomocy społecznej przyjdzie — niech od razu widzi, że bieda — powie Janina Szlachta. — Mamy świadomość, że wiele osób wykorzystuje sytuację. Ale wcześniej czy później prawda wychodzi na jaw. Np. to że kobiety podające się za samotne matki wychowujące po kilkoro dzieci, mają wieloletnich konkubinów. Nie legalizują związku bo wtedy dochody byłyby większe. Jednak sąsiedzi widzą. I mówią nam o tym...

— Ostatnio jednej z naszych bezrobotnych podopiecznych zaproponowaliśmy miesięczny kurs dla siostr PCK. Była to dla niej szansa na przekwalifikowanie się i zdobycie pracy. Nie pojawiła się więcej. Ręce po pieniądze łatwo się wyciągają, lecz własnej inicjatywy by sytuację zmienić wykazują ci ludzie znacznie mniej. A przecież i nasze pensje są niewiele większe od zasiłków — mówią pracownicy pomocy społecznej.

Codziennie obcowanie z mieszkańcami dzielnicy daje klarowny obraz społeczeństwa i jego problemów. Gwałtowne ubożenie emerytów i rencistów, zagubienie ludzi tracących z dnia na dzień pracę, ubożące rodziny robotnicze i inteligentkie, gdzie nie starcza na ubrania dla kilkunastoletnich dzieci i mowy nie ma o remoncie mieszkania.

W ostatnim czasie do Ośrodka Pomocy Społecznej napłynęło wiele podań z os. Oświecenia. Mieszkańcy nowych bloków proszą o dopłatę do wysokich czynszów. Ogółem — różnymi formami pomocy społecznej obejmuje Ośrodek około 7 tys. mieszkańców dzielnicy, lecz granica określająca stan „biedny” — owe prawie 600 tys. zł dochodu na osobę — jest, szczególnie dla samotnych osób żyjących z emerytury — za wysoka.

Tych, którzy chcieliby oddać biedniejszym używaną odzież (zbliża się zima) informujemy, że dostarczyć ją można do siedziby Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w os. Krakowiaków 43. Telefon: 44-18-13.

Krystyna LENCZOWSKA

gocujemy już zakup 4 nowych — klasy IBM — ze środków komitetu rodzicielskiego. Rodzice ufundowali szkołę telefaks. W pracowni maszynopisania mamy 24 maszyny, niestety zwykle „Eriki” i „Robotrony”, lecz nawiązaliśmy kontakt z podobnymi szkołami w Danii (z ich podręczników zresztą korzystaliśmy układając program) i one zdecydowały się oddać nam elektryczne maszyny do pisania, których już nie używają. Jednak pojechać muszą po nie nasi nauczyciele.

— Czy dziewczęta będą miały w trakcie nauki szansę na praktyczne sprawdzenie swych umiejętności? Myślę tu o praktykach...

— Zakładamy, że praktyki odbywać się będą w drugiej i trzeciej klasie (4-letniego Liceum — dop. red.). Rzeczywiście możemy mieć z tym problemy. Państwowe firmy reorganizują się, mało jest firm prywatnych. Poszukujemy sponsorów — z myślą o wsparciu finansowym dla szkoły, ale także z myślą o przyszłych praktykach. Wiem, że porywamy się trochę „z motyką na słońce”... Wysłaliśmy 30 pism do różnych przedsiębiorstw. Odpowiedziały trzy: Łódziszcy, „River” i „Proxi”...

— Dziękuję za rozmowę.

Krystyna LENCZOWSKA

planet zadziwiająco przypomina ten z końca XVIII wieku, kiedy Polska znikła z mapy Europy...

Książkę przyniesie też wiele dobroczynnych skutków w swoim okresie władania. Przede wszystkim doczekamy się wreszcie dzieł sztuki z prawdziwego zdarzenia. Twórcy pozbawieni dotychczasowej pomocy państwa będą zmuszeni radzić sobie sami. Efektem tego będzie powstanie arcydzieł, które w przyszłości przejdą do skarbnicy narodowej kultury. Doczekamy się również wielu interesujących odkryć w medycynie. W pierwszej kolejności należy spodziewać się znaczącego postępu w leczeniu chorób nowotworowych.

Będzie to również bardzo urodzajny rok w rolnictwie. Polska żywność ma szansę powrócić na światowe rynki, przede wszystkim z uwagi na jej walory zdrowotne.

I na koniec wskazówki dla naszych Czytelników. Otóż rok Księżyca przynosi zwykle odnowienie wielu zastarzałych dolegliwości cielesnych. Warto więc skorzystać z porady astrologa i już poczynając od najbliższych miesięcy zacząć prowadzić w miarę regularny tryb życia, gimnastykować się, zajmować sportem oraz odżywiać zdrową żywnością. Osiągnięta kondycja pozwoli wam w spokoju przetrwać zbliżające się dramatyczne wydarzenia.

— co podajemy na odpowiedzialność astrologów.

(za „SM” opr. KL)

Okienko z aktorem Teatru Ludowego

DZISIAJ:

Ewa Czajkowska



▲ Niestety, Pani także zadam to pytanie — wiek?

— Od pewnego czasu datę urodzenia podaję tylko w Urzędzie Paszportowym.

▲ Stan cywilny?

— Skomplikowany.

▲ Pani pasje pozateatralne?

— Aktualnie remont mieszkania. Ale można to nazwać „swęską pasją”.

▲ Na jakie pytanie nie chciałaby Pani odpowiadać?

— Nie cierpię pytania: „ile Pani zarabia?”.

▲ Dlaczego?

— Ponieważ za te pieniądze

...ują tylko idłci albo aktorzy.

▲ Co Pani lubi w Nowej Hucie?

— Urlop. Ba wyjeżdżam.

▲ A czego Pani nie znosi?

— Tristej sady na parapełach.

▲ Zbliżamy się do finału! Czas na „ostatnie słowo”...

— No to teraz już serio. Mieszkam w Nowej Hucie od 7 lat. A ponieważ moją autentyczną pasją jest obserwowanie, podpatrywanie, analizowanie człowieka, przyznam, że Nowa Huta napawa mnie lękiem. I to nawet nie jest strach przed osobistym niebezpieczeństwem (choć nie przepadam wracać sama do domu po wieczornej próbie). Myślę o nowohuckiej społeczności. Jakże często widzę ludzi zagubionych, którzy jeszcze nie potrafią w pełni korzystać z możliwości jakie daje nasze miasto. Ważny jest szmal, wujek na wsi, „flaszka”, dolary... A niepewność i swego rodzaju nieprzystosowanie przeradzają się w agresję, chamstwo. Okropnie pesymistycznie to brzmi, prawda?

▲ Poniekąd tak...

— Wiem, że maluję ten obraz grubą kreską. I przepraszam tych, którzy w tym zwiariowanym świecie nie zatracili własnej twarzy.

Fundatorem nagród Zakład Fotograficzny

w os. Wysokim

Konkurs ze sponsorem — nr 20

Sponsorem konkursu nr 20 jest właściciel zakładu fotograficznego w os. Wysokim 20d. Pytanie 1: Podaj nazwisko właściciela zakładu. Pytanie 2: Wymień usługi jakie wykonuje Zakład Fotografii Barwnej w os. Wysokie 20d. Pytanie 3: Podaj sentencję tygodnia zamieszczoną w numerze 31 „GTN” z 31. X. br. Wśród osób, które do 15 października br. nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy 3 nagrody w postaci filmu „Fuji” oraz albumu na zdjęcia (dla każdego) ufundowane przez właściciela zakładu fotograficznego w os. Wysokim 20d.

Rozstrzygnięliśmy konkurs nr 18, którego sponsorem był Tadeusz Leśniak właściciel sklepu mięsno-wędliniarskiego

na placu Bieńczyce. Jednym z dostawców wędlin do tego sklepu jest wytwórnia w Bobowej, a wędliny konfekcjonowane są dostarczane z Łukowa. W rubryce „z rybą na ty” pisaliśmy o łowieniu szczupaka na żywcówkę. Nagrody ufundowane przez T. Leśniaka, właściciela sklepu na pl. Bieńczyce w postaci 3 bonów każdy o wartości 100 tys. zł. (na zakupy w jego sklepie) wylosowali Tomasz Skakuj os. Piastów 18/58, Elżbieta Dawczyńska, os. Teatralne 2/22 oraz Renata Czajka, ul. Skarżyńskiego 2/605. Gratulujemy i przypominamy o konieczności załączania kuponów przy przesyłaniu rozwiązań w naszym konkursie ze sponsorem

(SM)

Z rybą na Ty

Miętus

Nastaly zimne i wczesne wieczory, warto więc wybrać się na rybę zimnego okresu — miętusa. Miętus — Lota (L) jest jedynym słodkowodnym przedstawicielem ryb dorszowatych. Intensywnie żeruje od października do marca. Kształtem swym przypomina sumę, ma jednak znacznie mniejszy pyszczek. Ciało miętusa jest wydłużone, walcowate, spłaszczone w części ogonowej. Pokryte jest bardzo drobną łuską obficie oblepioną gęstym śluzem. Miętus występuje prawie we wszystkich rzekach o dnie kamienistym, czystej i zimnej wodzie.

Tarło odbywa w styczniu i lutym. Przebywa w najzim-

niejszych partiach wody, przebiega przy źródłach lub wypływających do rzeki zimnych strumieniach. Żeruje intensywnie po zapadnięciu zmroku. Należy do największych żarłoków, dlatego chwytają go głęboko. Pobiera pokarm wyłącznie z dna. Żywi się larwami owadów, mięczakami, robakami, żabami, ikra ryb i małymi rybkami.

Do połowu miętusa stosuje się wędzisko sztywne i mocne, żyłkę o średnicy 0,25—0,30 mm, haczyk o numeracji 1-6, kołowrotek o szpulki małej.

Mięso miętusa choć tłuste jest b. smaczne i delikatne.

(sp)

„klasa”

nowej klasie uczą się same dziewczęta?

W tej porze szkolnictwo ekonomiczne wane było przez dziewczęta. Ze względu na procedurę wymagającą rejestracji w wydziałach, tegoroczną rekrutację przeprowadzono z opóźnieniem, bo z opóźnieniem przyszła otwarcie Liceum Administracyjnego. Lecz Zawodowym mieliśmy spore zainteresowanie — wybraliśmy więc te dziewczęta, które wypadły na egzaminach i zaproponowaliśmy naukę w nowej klasie. Podjęły ją 32 dziewczęta, ale nie ma przeciwwskazań, by uczyły się również chłopcy.

W sekretariacie wymaga dziś oprzyrządowania technicznego i umiejętności obsługi komputera czy choćby maszyny do pisania. Wzrost takiej specjalizacji stawia szkołę przed wieloma wydatkami. Czym szkoła już du-

ma 8 komputerów, nienajlepszych, lecz ne-

„klasa”

marca o godzinie 10.04.

Wspomniawszy naszej Matki, satelitę rządu twórcę. Interesuje nas szczególnie wielu gwałtownych wydarzeń do wojny światowej dramatycznych konfliktów państwowych. Również w przyszłym roku 1980—81, których skutkiem było powstanie tzw. trzeciej międzynarodowej systemów —

nie wyklucza równocześnie wcześniejszego, że obecny układ

Decyzja o rozwiązaniu umowy była dokładnie przeanalizowana

Otrzymałmy obszerne pismo S.M. „Bieńczyce” w sprawie interwencji podjętej na naszych łamach. Czytamy w nim m.in. w odpowiedzi na artykuł „Najłatwiej wyrzucić na bruk” zamieszczony w „Głosie TN” wyjaśniamy, że sprawa Marianny B. była kilka razy rozpatrywana przez Zarząd SM „Bieńczyce” a decyzja o rozwiązaniu umowy przeanalizowana dokładnie. Od 1. IV. br. wszyscy pracownicy SM „Bieńczyce” otrzymali znaczne podwyżki płac ale też wzrosły wymagania. Zdecydowana większość osób zrozumiała to i zaczęła lepiej pracować. Tylko kilka osób, w tym i Marianna B. sądziło, że będzie można nadal brać pieniądze za to, że się jest pracownikiem, a nie za konkretną pracę. Pani ta za rażące zaniedbywanie obowiązków służbowych oraz aroganckie odnoszenie się do lokatorów i przełożonych otrzymała karę nagany, od której zresztą się nie odwołała. Przy wręcza-

niu pisma o ukaraniu Marianna B. została poinformowana, że jeśli nie zmieni swojego stosunku do pracy będzie zwolniona z pracy. ...Od czerwca rejon gdzie sprząta p. M.B. przejęła nowa administratorka, która potwierdziła, że w pracy jej nic nie uległo zmianie na lepsze. W takiej sytuacji p. M.B. otrzymała wypowiedzenie. Zainteresowana zrozumiała wagę sytuacji i napisała prośbę o cofnięcie wypowiedzenia uzasadniając ją, że zrozumiała swoje złe postępowanie i przeprasza administratorkę na piśmie. Zarazem przyrzeka dolożyć wszelkich starań, aby Zarząd Spółdzielni uwarunkował cofnięcie wypowiedzenia od zmiany podstawy i stosunku do pracy p. Marianny B. Okazało się jednak, że obietnice pozostały na papierze, a p. B. nie zabrała się należyście do pracy. Wobec takiej sytuacji Zar-

ząd SM „Bieńczyce” mógł podjąć tylko jedną decyzję. Po rozwiązaniu umowy o pracę, na prośbę p. B. i kilku lokatorów, administratorka zaproponowała p. Mariannie pracę na umowę zlecenie. Jednak zainteresowana nie zgłosiła się do administracji celem podpisania umowy.

Mieszkania po biurach „Hutnika”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Victoria” przesłała do naszej redakcji wyjaśnienie następującej treści: „W nawiązaniu do informacji z dnia 11 października 1991 r. na temat osiedla Albertyńskiego (dawniej XX lecia) Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Victoria” informuje, że sukcesywnie są zasiedlane mieszkania po biurach byłej Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, os. Albertyńskie blok 13, 14, 15. Do dziś zasiedlono już 16 mieszkań. Kolejnym etapem prac jest adaptacja i zasiedlenie mieszkań zlokalizowanych na parterze bloków nr 13 i 14 w os. Albertyńskim. Podpisał Prezes Zarządu Stanisław Rydzik.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

TROCHE STATYSTYKI

Policjanci z Komendy Kraków — Wschód interweniowali w ub. tygodniu 169 razy. Przestępstw samochodowych odnotowano 42 w tym: 9 kradzieży aut i 20 włamań. Reszta to kradzieże plandek, kół i uszkodzenia samochodów. Wiąmano się do 14 obiektów tzw. użyteczności publicznej m. in. do sklepów. Obyło się bez włamań do mieszkań, gwałtów i samobójstw. Były jednak rozboje i pobicia!

ODNOTOWANO ICH SIEDEM!

Wśród innych przestępstw prym wiodą: włamania do piwnic, do altanek, znęcania się nad rodziną i kradzieże na placu „Tomex”. Czynna napaść na policjantów dopełni tę statystykę!

GOLONKA TEŻ PRZYSMAKI!

30 października br. około godz. 18.30 obywatel J. Z. ukradł puszkę golonki — wartość 100 tys. zł na szkodę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Hortex”, w os. 2 Pułku Lotniczego Zatrzymany. Odsiaduje w areszcie golonkę!

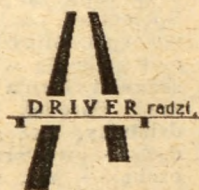
ZGONY W KOŚCIOŁACH...

...3 listopada br. Pogotowie Ratunkowe powiadomiło nowohucką policję o nagłym zgonie kobiety w kościele w os. Na Węgorzach. Policja nie stwierdziła „udziału osób trzecich”. Tego samego dnia o godz. 20.45 przed klasztorem w Mogile zabił mężczyzna. Zmarł. Nie stwierdzono działania „osób trzecich”. Nie stwierdzono też działania „osób trzecich” w przypadku nagłej śmierci mężczyzny (3 listopada) w rejonie Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie — Łęgu.

WARTO BYŁO?

5 listopada br. o 8.30 zgłoszono nowohuckiej policji, że w alei Jana Pawła II, nieznanymi sprawcy przy użyciu młotacza gazowego okradli obywatela. Zabrali mu 140 tys. zł i dokumenty. Śledztwo w toku. (jda)

Jesień na drodze (II)



Jesień to czas mgieł, deszczu i silnych wiatrów, a więc warunków szczególnie niebezpiecznych dla początkującego kierowcy. Jesienią bardzo często pogarsza się widoczność, zacierają się kontury, a wzrok męczy się szybko. Bardziej prawdopodobne staje się to, że nie zauważymy w porę przeszkody czy ubranego na ciemno przechodnia, który na dodatek w czasie deszczu czy wichury skłonny jest do mniejszej ostrożności.

Pamiętajmy więc, aby dostosować prędkość jazdy do widoczności! Jesienne mgły powodują, że ocena odległości bywa złudna — obiekty na drodze wydają nam się w takich warunkach bardziej oddalone niż to jest w rzeczywistości. Zwróćmy zatem uwagę na większy odstęp od poprzedzających nas pojazdów, a do wyprzedzania podchodźmy z dużo większą rezerwą i ostrożnością.

Nie dajmy się też zaskoczyć przez silny wiatr, którego gwałtowny podmuch może być niebezpieczny szczególnie dla małych samochodów przy wyjeździe na otwartą przestrzeń, przy wymijaniu, omijaniu i wyprzedzaniu. Nie zapominajmy także o tym, że najbardziej niebezpieczne są pierwsze krople deszczu, które zwilżając drobinę kurzu, tworzą cienką warstwę śliskiego błota na jezdni. W takich warunkach bardzo łatwo o utratę panowania nad pojazdem. Nie dajmy się zaskoczyć jesienią.

MAREK PAŃTAK

ZMARLI

ZOFIA CISAK, lat 48
PIOTR GIBEK, lat 83
CZESŁAW KLASA, lat 67
GENOWEFA MROZEK, lat 63
ZBIGNIEW PĄCEK, lat 32
TERESA POWROŹNIK, lat 43
WŁADYSŁAW PSZCZOŁA, lat 71
WACŁAW WERSZNER, lat 49

○ Na KURS dla wychowawców kolonii oraz przewodników wycieczek szkolnych. Wymagane jest średnie wykształcenie oraz ukończone 18 lat. Kurs zostanie zakończony egzaminem kwalifikacyjnym. Koszt — 250 tys. zł (40 godz. zajęć). Informacje i zapisy do 9 listopada w godz.

Ośrodek Kultury Kraków — Nowa Huta zaprasza

10—19. Tel. 44-24-32 (os. Zgody 1).

○ Do PRZEDSZKOLA ESTETYCZNEGO, w poniedziałki i czwartki w godz. 9—12.

Dzieci w wieku 4—5 lat będą brały udział w zajęciach z rytmiki, muzyki i plastyki. Informacje i zapisy — jak wyżej.

○ Na KONCERT dla dzieci i młodzieży organizowany wspólnie ze Szkołą Muzyczną w dniu 14 listopada o godz. 17 w auli Szkoły (os. Na Skarpie 4a). Wstęp bezpłatny!

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartka dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 24, os. Centrum A, bl. 3 tel. 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 44-17-36.

KINA

Sfinks: 8 i 9 bm., godz. 16 „Kacze opowieści” (USA, b.o.), godz. 18 i 20 „Zamiec” (kanad., 15 lat); 10 i 11 bm., godz. 12 Zestaw bajek (pol., b.o.), godz. 16 i 18 „Kacze opowieści”, godz. 20 „Zamiec”.

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA”, Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 11. Zaprasza od pon. do soboty: 10—19, w niedzielę: 9—14. „INTERVIDEO”, pl. Bieńczyce, paw. 14, zaprasza codziennie 9—20, sobota 9—17, niedziela 10—15.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18. Szklane Domy: 6.30, 8.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.



Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19. Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19. Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19. Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 16.30, 20. Kalinowe: 8 9.30, 11, 13, 18. Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999. Straż Pożarna: 998. Policja 997. Pogotowie Gazowe: 992. Toksykologia: 11-99-99. Informacja o lekach: 11-07-65 (8—15).

Policja os. Zgody 44-44-44. Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43. Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99. Pogot. Elektryczne 44-49-08. PGM, awarie poza budynkiem 44-12-10. Pogot. c.o. 44-38-46. Wodociągi: 48-28-61.

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog, pedagog, seksuolog Leczenie nerwic. Wizyty domowe (od 15 do 23), internistów, pediatrów i dermatologów. EKG w domu. Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49, w godz. 10—20.

Centrum Usług Psychologicznych „IMPULS”

Psycholog, psychiatra, logopeda, specjalista od alkoholizmu tel. 44-28-86, od poniedziałku do piątku w godz. 10—18, os. Centrum B, 11/41.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„Sol-hut” (parking HTS) soboty i niedziele godz. 6—15.

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA

FOTO EXPRESS

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE DH WANDA.

60 MINUT

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA

TV

8 XI — 14 XI

PROGRAM I: Wiadomości:
8.00, 11.50, 19.30, Teleexpress:
17.15, Dobranoc: 19.15 — co-
dziennie.

PROGRAM II: Panorama:
13.30, 16.30, 21.00, 24.00, Pro-
gram lokalny: 18.00 — co-
dziennie.

piątek

PROGRAM I

8.10 „Dzień dobry”
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby show”
12.00—16.00 Telewizja edu-
kacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Jez. ang. dla dzieci (24)
17.30 „Prawo prawa”
17.45 „Łoża” — magazyn
teatralny
18.10 „Bill Cosby show”
18.35 „Raport”
19.00 Reflex — program
publ.
20.05 „Miasteczko Twin
Peaks — serial prod. USA
20.55 „ABC ekonomii”
21.05 „Polskie zoo” (powt.)
21.15 Zespół „Zapis” przed-
stawia
21.55 „To tylko rock and
roll”
22.50 Wiadomości wieczorne
23.15 „Siódemka” w „Jedyn-
ce”
23.45 Poezja na dobranoc
23.50 BBC — World Service
02.00 „Noc z gwiazdami”

PROGRAM II

7.35 „Rano”
8.10 „Telewizja Biznes”
8.30 „Lucky Luke” — serial
animowany prod. francu-
skiej
9.00 „W labiryncie”
10.00 CNN
10.10 Język ang. (36)
16.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
17.05 „Dookoła świata” —
w Nowym Jorku
17.30—21.00 Program regio-
nalny
21.20 Sport
21.30 Alfabet Sikorowskiego
22.00 „Przygody dobrego
wojaka Szwejka” (5) — serial
23.00 „Obrazy, słowa, dźwię-
ki”

sobota

PROGRAM I

7.35 „Wszystko o działce”
8.10 „Rynek — agro”
8.40 „Na zdrowie”
9.00 „Ziarno”
9.25 „5 — 10 — 15”
10.30 Język ang. dla dzie-
ci (25)
10.35 „Wojownicze żółwie
Ninja” — serial prod. USA
10.55 „Logika pieniędzy” —
program publ.
11.20 „Szkoła pod żaglami”
12.00 „Z Polski rodem”
12.40 „My i świat”
13.00 „Siódemka” w „Je-
dynce”
14.00 Walt Disney przed-
stawia
15.15 „Czas rodzin”
15.45 „Kto się boi szkoły?”
16.25 „Mistrz sumo” — film
dok.
16.55 Katolicki magazyn
młodzieżowy

17.30 „Z kamerą wśród
zwierząt”
17.50 Magazyn kulturalny
18.15 „Detektyw w sutan-
nie” — serial prod. USA
20.00 „Polskie zoo”
20.15 „Telefon Butterfield
8” — melodramat produkcji
USA
22.00 Studio Temat
22.30 Sportowa Sobota
23.20 Wiadomości wie-
czorne
23.45 „To ja zabiłem” —
film prod. polskiej

PROGRAM II

7.35 „Musztra paradna” —
program wojskowy
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn telewizji śnia-
daniowej
9.30 „Galaktyka Jacka
Strzodki”
10.00 CNN
10.10 Magazyn telewizji
śniadaniowej
10.40 „Tacy sami” — pro-
gram w języku migowym
11.00 Polska Kronika Fil-
mowa
11.10 Akademia polskiego
filmu: „Pętla”
13.00 Zwierzęta świata:
„Bezcenna przyroda” (8)
13.30 „Klub Yuppies”
14.00 „Video-junior”
14.40 „Ekspress reporterów”
15.20 „Artyści — galerie” J.
Krawczyk
16.00 „6 z 49” — teleturniej
16.40 „Pan wzywał, milor-
dzie?” (11) — serial produkcji
ang.
17.30 „Jetsonowie” — serial
prod. USA
18.30 „Godzina z...”
19.30 Publicystyka kulta-
ralna
20.00 Koncert inauguracyjny
X Międzynarodowego Kon-
kursu Skrzypcowego im. H.
Wieniawskiego
21.20 „Słowo na niedzielę”
21.25 „Bez znieczulenia”
21.40 „Noc, dzień, noc” —
program publ.
22.05 „Sprzedać Hitlera”
(3) — serial prod. ang.
23.00 Koncert Erica Clapto-
na w Birmingham

niedziela

PROGRAM I

8.00 „Tydzień”
9.00 „Teleranek”
10.00 Język ang. dla dzie-
ci (26)
10.05 „Chłopiec z Androme-
dy” (3) — serial prod. nowo-
zelandzkiej
10.30 „Al-Kibla — kierunek
na Mekkę” (9)
11.00 „Notowania, czyli co
się opłaca rolnikowi”
11.25 Telewizyjny koncert
życzeń
11.55 „Żołnierz nieznany” —
program dok.
12.20 Teatr dla Dzieci: „Baj-
ki przez telefon”
12.55 Magazyn „Morze”
13.15 „Drogi do niepodległo-
ści” (2) — film dok.
14.10 „Alfabet komedian-
tów”
14.50 „Telewizjer”
15.10 „W Patagonii i Ziemi
Ognistej” — film dok.
15.45 Telewizyjny Teatr
Rozmaitości — Luise Page:
„Kobieta interesu”
17.30 Program publ.

18.10 „Synowie i córki” (6) —
serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: Walt
Disney przedstawia „Gumisie”
20.05 „Rzykant” — serial
prod. ang.
20.55 Sportowa niedziela
21.15 Kabaret Olgi Lipiń-
skiej
22.05 „7 dni — świat”
22.35 Wiadomości wieczor-
ne

PROGRAM II

7.30 „Przegląd tygodnia” (dla
niesłyszących)
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niesłyszących:
„Rzykant”
10.00 CNN
10.20 Program lokalny
10.50 „Magazyn przechod-
nia”
11.00 „Wspólnota w kultu-
rze”
11.30 Podróże w czasie i
przestrzeni (7) — film dok.
prod. ang.
12.15 „Zwierzęta wokół nas”
12.30 Express Dimanche
12.45 „Ojcowie hard rocka —
Deep Purple”
13.10 „100 pytań do...”
13.50 „Życie w tonacji dur”
14.20 Kino rodzinne: „Dak-
tari” (11) — serial prod. USA
15.15 „Telegiela”
16.40 „Za chwilę dalszy ciąg
programu”
17.10 Studio Sport
18.00 „Bliżej świata”
19.00 „Wydarzenia tygodnia”
19.30 Galeria „Dwójki”
20.00 Jubileusz 90-lecia Fil-
harmonii Narodowej
21.20 Film fabularny
23.00 „Okolice jazzu”

poniedziałek

PROGRAM I

9.00 „Pan Samochodzik i
perskie tajemnice” — film
prod. polsko-czechosł.
10.25 Program muzyczny
10.40 „Tak było — portret
pokolenia”
11.25 „Ku wolności” — pro-
gram dok.
11.50 Uroczysta odprawa
wart przed Grobem Nieznane-
go Żołnierza w rocznicę od-
zyskania niepodległości
12.50 „Orzeł biały” — wido-
wisko historyczno-muzyczne
13.35 „Zapomniane żołnier-
skie mogiły” — rep.
14.05 Baltic Song Festival —
Karlskrona '91
15.25 Teatr Telewizji — A.
Fredro „Damy i huzary”
17.30 Menuet i inne utwory
Paderewskiego
17.55 „Alf” — serial prod.
USA
18.20 „Minęło pół wieku” —
film dok.
20.05 „...i zdrada”, (cz. 1) —
film dok.
21.30 Kabaretowa lista prze-
bojów
22.10 Studio Sport

PROGRAM II

8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 „W labiryncie” — se-
rial TP
10.00 CNN
10.15 „Legenda” — pamięć
J. Piłsudskiego
10.35 „My Pierwsza Bryga-
da”
11.40 „Lisek Wuk” — film
prod. węgierskiej
13.00 „Jan Sawka” — film

dok.
14.00 „Ludzie nie są boga-
mi” — melodramat prod. ang.
15.20 „Podwodniacy” — film
dok.
15.50 „Ojczyzna — polszczy-
zna”
16.10 Ignacy Daszyński, (cz.
1) — film dok.
16.40 Ignacy Daszyński, (cz.
2)
17.00 Koncert na rzecz dzie-
cięcej wioski
18.00 „Artyści — galerie”
18.40 Moda — jesień, zima
91, 92
19.10 Gość „Dwójki”
19.20 Zapraszamy do „Dwój-
ki”
19.30 Publicystyka kulta-
ralna
20.00 Koncert muzyki pol-
skiej
21.20 Gość „Dwójki”
21.30 „Męskie sprawy” —
film fab. prod. polskiej
23.20 Śpiewa A. Fatyga

wtorek

PROGRAM I

8.10 „Dzień dobry”
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Gotowanie na ekra-
nie”
10.00 „Wielka miłość Balza-
ka” (7) — serial TP
12.00—16.00 Telewizja edu-
kacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci „Tik —
Tak”
17.05 Jez. ang. dla dzieci (27)
17.30 „Skarbiec”
18.00 „Family album”
18.20 Program publ.
18.35 „Królik Bugs przed-
stawia” — serial prod. USA
19.00 Wywiad tygodnia
20.05 „...i zdrada” (cz. 2) —
film dok.
21.40 „ABC ekonomii”
21.45 „Sprawa dla reporte-
ra”
22.25 Wiadomości wieczorne
22.45 „Giełda pracy, giełda
szans”
23.10 „Siódemka” w „Jedyn-
ce”
01.15 BBC — World Service

PROGRAM II

7.35 „Rano”
8.10 „Denver — ostatni di-
nozaur” — serial
8.35 Telewizja Biznes
9.00 „W labiryncie” — se-
rial TP
10.00 CNN
10.10 Jez. franc. (6)
10.20 Jez. niem. (7)
16.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
17.05 Przegląd kronik filmo-
wych
17.35 „Pod wspólnym da-
chem” — serial
18.30 „Ciebie, Boga, wysła-
wiamy”
18.55 „Sztuka świata za-
chodniego” (7)
19.30 Jez. ang. (7)
20.00 Komu „Pana Tadeu-
sza”
20.20 „Warstwy świata”
21.20 Sport
21.30 „Warto mówić”
22.00 „Dadach — znaczy
śmierć” (1) — serial prod.
USA-australijskiej
22.50 Studio Sport
23.45 X Międzynarodowy
Konkurs Skrzypcowy im. H.
Wieniawskiego

środa

PROGRAM I

8.10 „Dzień dobry”
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Giełda pracy — gieł-
da szans”
10.00 „Dynastia” — serial
prod. USA
12.00—16.00 Telewizja edu-
kacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Kino nastolatków:
„Wychowawca” — serial
prod. USA
16.40 „Sami o sobie” — ma-
gazyn nastolatków
17.35 Freddie Hubbard w
Warszawie
18.00 „Klinika zdrowego
człowieka”

18.25 Studio Sport
20.20 Wiadomości
20.50 „Dynastia” — serial
prod. USA
21.40 „ABC ekonomii”
21.50 Program publ.
22.49 Wiadomości wieczorne
23.05 BBC — World Service

PROGRAM II

7.35 „Rano”
8.10 „Ulisses 31” — serial
prod. franc.
8.35 Telewizja Biznes
9.00 „W labiryncie” — se-
rial TP
10.00 CNN
10.10 Jez. niem. (7)
16.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
17.05 „Meandry architek-
tury”
18.30 „National Geogra-
phic — poszukiwacz” — serial
dok. prod. USA
19.30 Jez. ang. (37)
20.00 Powroty — „Gesi i
ludzie” — film dok.
21.20 Sport
21.40 „Walc na skórcie bana-
na” — film fab. prod. węg.
23.25 Telewizja nocą
23.50 X Międzynarodowy
Konkurs Skrzypcowy im. H.
Wieniawskiego

czwartek

PROGRAM I

8.10 Poranny magazyn roz-
maitości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Przyjemne z pożytecz-
nym”
10.00 „Miller i Mueller” (2)
— serial krym. USA
10.50 „Sto lat” — magazyn
ubezpieczeń społecznych
12.00—16.00 Telewizja edu-
kacyjna:
12.00 Agroszkola — „Ocena
wartości użytkowej zwie-
rząt”
12.35 „Metropolie 5 kon-
tynentów” — „Paryż” — film
dok.
13.10 „Skarby” — film dok.
13.45 „Opowieści księżnicz-
ki Lilavati”
14.00 Mieszkamy w Polsce —
Warszawa
14.30 Zwierzęta świata: „Bez-
cenna przyroda” (9) — ang.
film dok.
15.00 My doradzi
15.30 Przez lądy i morza —
„Foki z antarktycznej wyspy”
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów:
„Kwant”
17.30 Telemuzak — magazyn
muzyki rozrywkowej
18.10 „Spin” — magazyn po-
пулярnonaukowy
18.30 „Podróże do Polski” —
reportaż
18.50 Magazyn katolicki
20.05 „Miller i Mueller” (2)
— serial krym. USA
20.55 „ABC ekonomii” —
ekologia
21.00 „Bez pośredników”
21.20 Pegaz
21.50 „Kariery i bariery” —
spotkanie z Januszem Józ-
efowiczem
22.50 Wiadomości
23.10 „Family album”
23.40 BBC — World Service

PROGRAM II

7.35 „Rano”
8.10 „Lebski Harry” — serial
anim. franc.-USA
9.00 „W labiryncie”
8.35 Telewizja biznes
10.00 CNN
10.10 Język angielski (7)
16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenia” — serial
USA
17.05 Ravensbruck — próba
dokumentu — reportaż
17.35 „Marc i Sophie” —
„Garbaty interes” — serial
francuski
18.30 „Ingmar Bergman —
reżyser” (2) — film dok. ang.
19.30 Język francuski (6)
20.00 Studio sport
21.20 Sport
21.30 Rewelacja miesiąca —
Giacomo Puccini: „Turan-
dot” (opera w trzech aktach:
23.45 X Międzynarodowy
Konkurs Skrzypcowy im. Wie-
niawskiego

FIRMA HANDLOWA

„VIRGO”

sklep, os. Urocze 4, tel. 44-43-67

poleca:

— eleganckie obuwie damskie, męskie, buty
sportowe — duży wybór obuwia dziecięcego
— atrakcyjna odzież męska + dodatki

UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów w two-
rzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę!
Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty od 11 do 14.

Z

Zdrowie i uroda

**SPRAWDŹ SWOJĄ
SPRAWNOŚĆ FIZYCZNĄ**

Test Coopera

W 1970 roku Amerykanin Kenneth Cooper opracował po 14 latach badań zestaw ćwiczeń wpływających na podniesienie sprawności fizycznej. Pełny program obejmuje bieg, pływanie, kolarstwo i chód. Największą popularnością cieszy się jednak nie pełny zestaw ćwiczeń, a tzw. test Coopera. Polega on na 12-minutowym biegu. Testowany stara się w tym czasie pokonać jak największy dystans ale nie musi przez cały czas biec. Wolno zatrzymać się dla odpoczynku, iść lub truchtać. Test jest uniwersalny tzn. nadaje się w różnej mierze dla wyczynowych sportowców jak i dla amatorów. Na podstawie przebytego dystansu można przekonać się o stanie swojej sprawności fizycznej. Oto tabela wyników:

1600 m — bardzo złe, wynik kompromitujący.
1600—2000 m — słabo, gorzej od przeciętnego „zjadacza chleba”.
2000—2400 m — wynik przeciętny.
2400—2800 m — to już dobrze, powód do lekkiej dumy.
powyżej 2800 m — bardzo dobrze, sprawność fizyczna godna pochwały.

Berberys

Jeszcze tylko w miastach, parkach i przy ulicach — jakoby żywo — rosną sobie bujnie piękne berberysy, rzadziej można je spotkać na skrajach lasów i na polanach, czyli w dzikim stanie. Berberys kwitnie i niezbyt miło wtedy pachnie, w maju i w czerwcu, a owocuje gronkami pięknych, małych, podłużnych owoców czerwonej barwy we wrześniu i październiku. Ciekawe, że zawierają dużo cukru owocki te są bardzo kwaśne. Nawet nieraz zważają je na wagę złota, jak truskawki, a bywa, że dużo większe, bo od 60 do nawet 170 mg proc. Są to ponadto źródła pektyn i witaminy P. Berberysowych jagód nie jada się na surowo, ale robi się z nich konfitury, dżemy, galaretki i różne napoje, także i alkoholowe. Nasze prababce nieraz je drylowały, ale już wtedy mówiono, że „wydrylowanie pół kilograma berberysu zajmuje pół dnia”. Na pociechę dodawano, że konfitury z berberysu mają bardzo miły kwaskowaty smak i piękny kolor. Ponadto wykazują własności lecznicze: pobudzają apetyt, działają przeciwgorączkowo i przyspieszają przemianę materii (oprac. MP)

Psychozabawa

Czy jesteś seksy?

Która z kobiet nie marzy o wielkiej i wiecznej miłości? W dniu powszednim zadajemy sobie bojaźliwe pytanie: „Czy jestem dla niego tą najbardziej piękną, upragnioną?”. Ten test powie Ci prawdę.

- Dostałaś na imieniny od przyjaciółki roślinę doniczkową. Co o tym sądzisz?
 - cieszę się z tego ponieważ długo się trzyma — 1 pkt.
 - jeżeli jest piękna, wszystko jest w porządku — 2 pkt.
 - kwiat cięty podobalby Ci się bardziej — 4 pkt.
- Czy dotyka Cię partner kiedy z Tobą rozmawia?
 - tak, często — 6 pkt.
 - tylko czasami — 4 pkt.
 - bardzo rzadko — 2 pkt.
- Kupiłaś sobie eleganckie dressy. Co powie na to Twój partner?
 - wydałaś za dużo pieniędzy — 2 pkt.
 - uzna Cię za szaloną — 6 pkt.
 - ależ nie było to konieczne — 4 pkt.
- Czy telefonuje do Ciebie partner z pracy bez szczególnego powodu?

- na to ma zawsze czas — 5 pkt.
 - kiedy nie ma co robić, wtedy tak — 3 pkt.
 - tylko wtedy, gdy ma coś ważnego do przekazania — 2 pkt.
5. Czy zdarza Ci się „robić piękną” bez powodu?
- na to brakuje mi czasu — 1 pkt.
 - tak, sprawia mi to przyjemność — 4 pkt.
 - tak, od czasu do czasu — 2 pkt.

Jeżeli uzyskałaś do 14 punktów:

Partnerstwo w Twoim związku powiązane jest ściśle z rozsądkiem. Największe znaczenie przywiązujesz do rzeczy, które dla Ciebie są ważniejsze od namiętności. Do tego przyzwyczaił się Twój partner. Pomimo to powinnaś od czasu do czasu zaryzykować i spróbować nadać codziennemu życiu weselszych barw.

Jeżeli uzyskałaś od 15 do 24 punktów:

Najbardziej godną pożądaną jesteś wtedy, gdy problemy dnia powszedniego pozostawiasz za sobą. Rozbudzone uczucia wprowadzające wiele zamieszania wzbudzają podziw w Twoim partnerze. Od czasu do czasu powinnaś stwarzać nastrój urlopu, choćby na kilka godzin. Twój partner będzie zachwycony, bo często zachowujesz się tak, że musi się hamować w swoich pragnieniach.

Jeżeli uzyskałaś 25 punktów:

Jesteś kobietą godną zazdrości. Twój partner pożąda Cię wciąż tak samo jak pierwszego dnia. Powinnaś strzec tego „niebiańskiego nastroju” jak najdroższego skarbu i robić wszystko, aby jak najdłużej między Wami pozostał. Pokaż mu jak bardzo Cię podnieca, kiedy stara się o Twoje względy. Będzie czuł się wtedy Twoim wymarzoną mężczyzną na całe życie.

Głodówka czy dieta cud?

Otyli żyją krócej

Pożądana masa ciała kobiet i mężczyzn				
Wzrost (cm)	Mężczyźni masa ciała w kg		Kobiety masa ciała w kg	
	średnio	dopuszczalne odchylenia	średnio	dopuszczalne odchylenia
150			47,1	42,6 - 55,3
152			48,5	43,5 - 56,6
155			49,8	44,8 - 58,0
157	55,7	50,7 - 63,9	51,2	46,2 - 59,3
160	57,6	52,1 - 65,2	52,5	47,6 - 60,7
163	58,9	53,5 - 67,0	54,4	48,9 - 62,5
165	60,2	54,8 - 68,9	55,8	50,3 - 64,3
168	61,6	56,2 - 70,7	58,0	51,6 - 66,1
170	63,4	58,0 - 72,9	59,8	53,5 - 67,9
175	67,5	61,6 - 77,0	63,4	57,1 - 71,6
178	69,3	63,4 - 78,8	65,2	58,9 - 73,8
180	71,6	65,2 - 81,1	67,0	60,7 - 76,1
183	73,4	67,0 - 83,4	68,9	62,5 - 78,4
185	75,2	68,9 - 85,6		
188	77,5	70,7 - 87,9		
190	79,7	72,5 - 90,1		

Chcesz się podobać — musisz być szczupły. Rubensowskie kształty są dziś tylko świadectwem braku troski o siebie i swą estetykę. Przed nadmierną tuszą przestrzega także medycyna. Otyli żyją znacznie krócej, wskutek częściej u nich występującej miażdżycy, chorób serca, naczyń oraz wątroby.

A jednak liczba ludzi z nadwagą rośnie. I nie jest to następstwem schorzeń, lecz w dużej mierze — spożywania nadmiernej ilości pokarmów. Przybieranie na wagę na ogół ludzi frustruje. Każdy chciałby być modny, mieć aerodynamiczną, nowoczesną sylwetkę. Dlatego też furorę robią różne cud-diety. Te najczęściej docierają do nas z Zachodu, ale bywają także wynikiem „rodzimej” twórczości. Kiedyś do dobrego tonu należała wegetariańska dieta Makarego Sieradzkiego. Później modne były tabele kaloryczności i liczenie spożytych w ciągu dnia kalorii. Potem przyszła kolej na białkową dietę kosmonautów, a także — na przeczyszczającą dietę dr. Randolpha Stone’a.

Dziś szlagierami są: dieta dr. Kwaśniewskiego z Ciechocinka, polegająca na jedzeniu wyłącznie mięsa i tłuszczu, a eliminowaniu węglowodanów, dieta Harveya Diamonda, której podstawą są owoce i warzywa oraz głodówki — znnowo modne na Zachodzie. Zwolennicy tych ostatnich twierdzą, że ułatwiają one organizmowi pozbycie się „zaśmiecających” go odpadów, gromadzących się w przewodzie pokarmowym bądź tętnicach, człowieka otyłego. Najczęściej jednak okazuje się, że tak radykalna kuracja prowadzi w ślepy zaułek: część pacjentów po jej zakończeniu wraca bowiem do starego stylu życia i odżywiania się „odrabiając” z nawiazką stracone kilogramy. Ci zaś, którzy starają się schudnąć za wszelką cenę, wbrew organizmowi, padają często ofiarą chorobliwego łaknienia połączonego z wymiotami (tej ostatniej przypadłości nadano nazwę medyczną — na bulimie w samych tylko Niemczech cierpi ponad 800 tys. kobiet).

Co zatem pozostaje? Wyłącznie reżim dietetyczny — odpowiadają na to pytanie lekarze. Jeżeli nadwaga oścytuje w granicach 5 proc. — nie należy się przejmować. Gdy jest większa niż 10 proc. trzeba jadać wszystko ale... w ilościach o połowę mniejszych niż się jadło. Jeśli natomiast otyłość jest chorobliwa, a nie wynika z określonego schorzenia, zaleca się dietę zastrzeżoną czyli „jedz połowę połowy”. Rezultat ponoć gwarantowany, ale nie po 2 dniach czy tygodniach, lecz po pół roku.

(opr. kl)

Hej dziewczyno... daj sobie szansę — weź udział w konkursie

„SUPERGRACJA '92”

„Studio S” w os. Stalowym 16 we wtorek (12.11.91) przyjmie zapisy wszystkich dziewcząt i pań chcących do wzięcia udziału w wyborach „SUPERGRACJI '92”.

We wrześniowych numerach „GTN” przekazywaliśmy na naszych łamach informacje dotyczące wyborów „Miss”. Pani kierownik „Studia S” postanowiła zmienić nazwę oraz charakter tej imprezy. Nie będzie to wybór „Miss Nowej Huty”, lecz wyróżnienie „dziewczyny lub pani (wiek i stan cywilny nie jest ważny), która swym stylem i wdziękiem urzeknie jury.”

Wybory odbędą się w karnawale 1992 r. Zapowiada się niespotykana impreza, a zarazem świetna zabawa dla kandydatek biorących udział w konkursie, a także mieszkańców naszej dzielnicy. Kierownikiem oraz organizatorem wszystkich imprez odbywających się w „Studio S” jest pani Anna Rucińska, która ukończyła kurs kwalifikacyjny III stopnia „Studium Tanecznego”. Otrzymała dyplom uprawniający do prowadzenia zajęć tanecznych w placówkach, w których wymagane jest wyższe wykształcenie choreograficzne. Od 6 lat pracuje w Teatryku Ruchu „IMPULS” w MDK w os. Tysiąclecia jako instruktor baletowy. Tam też prowadzi aerobik i callanetics.

Wszystkie panie i dziewczęta, które chcą utrzymać atrakcyjną sylwetkę i kondycję (za jedyne 60 tys. zł miesięcznie), p. Anna serdecznie zaprasza na ćwiczenia ruchu do swego „Studia”.

W październiku p. Rucińska otworzyła „Agencję Modelek”, w ramach której rozpoczęła działalność „Szkoła modelek”. Szkoła ma przygotować dziewczęta do pokazów mody, które w najbliższym czasie odbędą się w naszej dzielnicy.

Jako baczna obserwatorka a zarazem uczestniczka szkoły muszę przyznać, że stawianie w niej „pierwszych kroków” wymagało od nas ogromnego poświęcenia i... nieustannej nauki. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu po kilka godzin (m. in. z choreografem, mistrzynią makijażu i fryzjerstwa, a także z samą p. Anną, dbającą o naszą kondycję).

W styczniu przyszłego roku kierownictwo „Studia S” organizuje nowy kurs I stopnia dla modelek. Będzie też kontynuowany II i III stopień szkolenia dla dziewcząt uczestniczących w obecnym kursie. Skorzystajcie z szansy! Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 47-23-96 lub 44-36-83.

ANNA GÓRKA

DLA ZDROWIA I URODY

Miodowa surówka

Surówkę przyrządzić łatwo, jest smaczna i znakomicie wpływa na przemianę materii. Do jej przygotowania potrzeba 3 łyżki płatków owsianych, 5-6 łyżek zimnej, przegotowanej wody, 5 łyżek mleka lub słodkiej śmietanki, 1-2 pełne łyżki miodu, kilka posiekanych oreganów, 2 jabłka, trochę soku z cytryny. Można też dodać pokrajane owoce.

Płatki namoczyć w wodzie na kilka godzin, najlepiej na noc. Potem dodajemy starte na jarzynowej tarce 1-2 jabłka, skrapiamy sokiem z cytryny. Rozcieńczamy to mlekiem lub śmietanką, dodajemy ewentualnie świeże owoce lub pochodzące z kompotu. Nie zapominamy o miodzie i orzeszkach, i surówka jest gotowa.

Należy jeść bardzo powoli, starannie żując. Zaspokaja głód na co najmniej kilka godzin. Znakomicie wpływa na regulację pracy żołądka. Ponoć łagodzi, niektórzy mówią, że nawet leczy, wrzody żołądka i dwunastnicy. Słowem, koniecznie należy spróbować. Smacznego!



**MEDYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-
TERAPEUTYCZNE**

Rynek Gł. 34, tel. 21-70-21, 21-95-83 ■ ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66 ■ ul. Rydlówka 5 (Mateczny), tel. 67-46-26
■ os. Dywizjonu 303, tel. 47-59-01

USG, GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA, KONSULTACJE LEKARZY SPECJALISTÓW, TAKŻE PROFESORÓW

Cena głupoty

HUTNIK — GRUNWALD
Poznań 32:33 (13:15)

HUTNIK: Kośmider, Bernacki — Pyś 8, Nowakowski 6, Cwik 5, Pater 4, Król 3, Mularczyk 3, Poznański 1, Walka 1, Wiecek 1. Dla poznania kół najwięcej zdobył Główny 10.

Od 5 do 14 minut hutnicy nie rzucili ani razu do siatki. Goście w tym czasie uczynili to sześciokrotnie i wyszli na prowadzenie 3:8. Nasi szczytnicy z uporem godnym lepszej sprawy atakowali tylko środkami parkietu, nie próbując rozerwać obrony rywali ze skrzydła i tak wyglądała cała połowa. Dochodziło do tego błędów w defensywie.

W drugiej części meczu Hutnik zaczął grać bardziej pomyślnie i w efekcie w 48 min. objął prowadzenie. Utrzymał je do 57 min. Właśnie wtedy hutnicy „przypomnieli” sobie o pierwszej połowie i zaczęli powtarzać takie same błędy. Znowu zabrakło pomysłu. Grali środkiem, rzucali w bramkarza gości, a po drugiej stronie Kośmider związał się niczym w ukropie. Doszło do tego kara dla najsłabszego na parkiecie Walki, który w dużej mierze przyczynił się do porażki i poznaniacy okazali nie zmarnowali. Wizja gry w „czwórce” oddala się coraz bardziej.

(dan)

Niski poziom, wielkie emocje

Mecz siatkarzy Hutnika z Jastrzębiem Borynia był meczem, który rozegrano awansem w zeszłotygodniowy czwartek. Mimo porażki należy mu się kilka zdań komentarza, bowiem emocji w nim nie zabrakło. Szkoda jedynie, że nie dostrzelił się do tego także poziom zawodów. Obie drużyny zaprezentowały dość toporną siatkówkę. Starsi kibice mogli co najwyżej wspominać tonyne zagrania Karbarza, Bebla czy jeszcze niedawno Jurka lub Wagnera.

Na pewno najlepszym zawodnikiem hutników był Ratajczak, chociaż także z niezłej strony zaprezentował się Kowalski. Z taką jednak grą trudno będzie krakowianom awansować z grupy.

(mar)

Hutnik — Jastrzębie Borynia 2-3 (8-15, 14-16, 15-7, 15-10, 6-15).

Skład Hutnika: Michno, Kowalski, Ratajczak, Jabłoński, Bogusz oraz Zuchowski, Topór.

Z nowym trenerem, ze starą formą

Przetrwanie na remis

Po zmianach personalnych wśród osób prowadzących piłkarzy Hutnika, nie należało się spodziewać natychmiastowego odrodzenia. Tym bardziej, że debiutujący w roli pierwszoligowego trenera — Bogdan Ciućmański, to ponoć rozwiązanie tymczasowe. Do końca jesiennej rundy rozgrywek. Jak wiadomo tymczasowość nie wróży dobrze. Szkoda jedynie, aby ten sposób polityki kadrowej klubu miał zadecydować o roztrwonieniu tego wszystkiego, co udało się duetowi Łach i Kocof wypracować wspólnie z piłkarzami.

Spotkanie z ŁKS-em było meczem słabym. I jeżeli można by dopasowywać do niego wynik, to ten który Hutnik osiągnął jest sprawiedliwy. Bardziej dokładni mogli nawet optować za remisem ale ze wskazaniem na gospodarzy. Tym bardziej, że w drugiej połowie ekipa trenera Łazarka była na pewno lepsza.

Jednego na pewno nie można zarzucić piłkarzom obu drużyn — mecz był zacięty i gracze chcieli strzelić tę jedną, decydującą o wyniku bramkę. Niestety bez efektów. Spowodowane to było chociażby tym, że obaj bramkarze mieli naprawdę niezły dzień. Kilkakrotnie obronili w pewnych strzeleckich sytuacjach.

Griszczenko — 9x3

HUTNIK — AZS Lublin
94:82 (42:35), **HUTNIK — POLONIA** Warszawa 93:84 (52:39).

HUTNIK: Rutkowski 34 i 24, Griszczenko 32 i 26, Pacuła 10 i 11, R. Janczura 7 i 2, Wolański 5 i 9, Trojan 4 i 2, L. Janczura 2 i 7, Baron 0 i 12, Bulka 0 i —, Moryto 0 i —.

Trener koszykarzy Hutnika Franciszek Szporna często podrywał się z ławki, zwłaszcza po nieudanych zagraniach swoich podopiecznych, groząc im „ja was chyba zabiję”, ale taka już dola szkoleniowców. Właściwie nie miał jednak powodów do takich okrzyków. Hutnicy w obydwu spotkaniach zagrali bardzo ambitnie — przewyższając swoich rywali zaangażowaniem i determinacją — i ich wygrane nie były ani przez chwilę zagrożone. Prowadzili zawsze różnicą około 10 punktów, zachowując ten bezpieczny dystans do końca meczów. Tylko na początku spotkań przeciwnicy prowadzili kilkoma punktami, ale nie trwało to zbyt długo. Później do głosu

dochodzili Griszczenko i Rutkowski, trafiając prawie za każdym razem do kosza. Ten pierwszy w sobotnim spotkaniu rzucił aż dziewięć razy za 3 pkt. Aktywny był również pod tablicami, zbierając odbite piłki, zarówno w ataku, jak i w obronie. Pozostali koszykarze nowohucki cierpią jednak na pewną chorobę, wyrażającą się obawą przed rzucaniem. Patrzyli za każdym razem gdzie znajdują się koledzy z pewnością ręką i z wielką ulgą oddawali im piłkę.

Rywal Hutnika trochę zawiedli. Odnosi się to zwłaszcza do Polonii, dysponującej znacznie silniejszym składem. Truizmem jest powtarzanie, że nie decydują nazwiska, lecz wola walki, jednak właśnie ona zadecydowała o zwycięstwach naszej drużyny.

Po trzynastu kolejkach prowadzi Śląsk Wrocław — 25 pkt., Hutnik znajduje się na 9 miejscu — 18 pkt.

(dan)

NOWOHUCKA MOZAIKA SPORTOWA

KLASA OKRĘGOWA

Do zakończenia rundy jesiennej pozostała tylko jedna kolejka. Podtrzymuje dobrą passę Grębałowianka, która nie zaznała porażki od dziewięciu spotkań. Tym razem zremisowała, z zajmującą drugie miejsce, Cracovią II 1:1 (0:0), po bramce Zięby, dzięki czemu awansowała na 3 pozycję — 17 pkt. Piłkarze Hutnika II pokonali na własnym boisku Górnik Wieliczka 2:1 (0:0). Gole zdobyli Gruchała i Kasperczyk. Wanda uległa Orłowi Piaski Wielkie 1:2 (1:1). Strzelcem bramki był Świętoń. Na czele tabeli Dalin Myślenice — 18 pkt., 5. Hutnik II — 15 pkt., Wanda — 11.

KLASA „A” — GRUPA I

Piłkarze tej grupy właściwie zakończyli już rozgrywki. Do rozegrania pozostały dwa zaległe mecze. Wynik jednego z nich może zmienić trochę układ tabeli, dlatego zaprezentujemy ją za tydzień. W ostatniej kolejce Zjednoczeni Branice wygrali ze Spartą 1:0 (0:0). Zdobywcą gola na wagę dwóch punktów był Gruchała. Sparta zajmuje 5 miejsce — 15 pkt., Zjednoczeni są na 10 pozycji — 9 pkt. i właśnie ich lokata może ulec obniżeniu w przypadku wygranej Radziszowianki z Armaturą.

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA JUNIORÓW

Również juniorzy udali się na zimową przerwę. Do zakończenia rundy jesiennej pozostało jeszcze jedno spotkanie, ale za to interesujące kibiców z naszej dzielnicy, Hutnik — Krakus (9.11). Hutnik nie dał sobie odebrać prowadzenia i w ostatniej kolejce pokonał Podkarpacie Pegrotour Pustynia 5:2. Krakus uległ aktualnemu mistrzowi Polski, lecz nie reprezentującemu już takich możliwości, Cracovii 0:2. Mecz odbył się na boisku „pasiaków”.

1. Hutnik	10	19	36—3
2. Wisła	11	19	25—5
3. Unia	11	16	22—7
4. Sandecja	11	15	25—11
5. Podkarpacie	11	15	24—15
6. Cracovia	11	10	11—13
7. Dalin	11	8	22—29
8. Wisłoka	11	8	7—22
9. Skawinka	11	6	10—28
10. Krakus	10	5	8—16
11. Start	11	5	9—30
12. Tarnovia	11	4	7—27

W pierwszej połowie gra toczyła się w środku pola. Dopiero w ostatnich 15 min. krakowianie widząc niezbyt dobrą dyspozycję łodzian zaatakowali. Najlepszą okazję zmarnował pod koniec pierwszej połowy Popczyński, który z ostrego kąta przetrzebił. Gdyby podał do stojącego na polu karnym Waligóry mogło być 1—0. W drugiej połowie przez większą jej część ŁKS usiłował udokumentować bramką lekką przewagę. Potem jeszcze raz zmobilizowali się hutnicy. Koźmiński nawet umieścił piłkę w siatce, sędzia niestety odgwizdał spalonego.

Do końca jesiennej rundy pozostały jeszcze dwie kolejki. 17 listopada Hutnika czeka wizyta we Wrocławiu, 24 zaś na Suchych Stawach gości będzie slabiutka Olimpia Poznań. Większość określa, możliwości hutników na dwa punkty, trzy byłyby dla Kowalika i kolegów sukcesem. Pesymiści twierdzą, że przydałyby się dwa remisy... na przetrwanie. Oby do wiosny.

(mar)

ŁKS ŁÓDŹ — HUTNIK 0—0

Skład krakowian: Tyrpa — Walankiewicz, Wesolowski, Węgrzyn, Koźmiński — Kowalik, Bukalski, Sermak, Krackiewicz — Popczyński, Wali-góra.

Sędziował R. Kostrzewski z Bydgoszczy, **żółte kartki:** Bukalski i Koźmiński.

TABELA I LIGI PO XV KOLEJKACH

1. Lech	15	22	30—13
2. Widzew	15	19	23—12
3. GKS	15	19	22—15
4. Zawisza	15	19	23—17
5. Wisła	15	17	22—14
6. Górnik	15	17	23—17
7. Śląsk	15	17	19—15
8. Motor	15	17	16—12
9. Ruch	15	16	22—25
10. HUTNIK	15	14	22—19
11. ŁKS	15	14	11—12
12. Zagłębie L.	15	14	11—12
13. Zagłębie S.	15	13	15—17
14. Stal St. W.	15	12	8—15
15. Stal M.	15	12	8—16
16. Legia	15	11	13—18
17. Olimpia	15	10	16—24
18. Pegrotour	15	7	6—30



Inspektorat PZU w Nowej Hucie

os. Centrum „B” bl. 7

poleca swoje usługi ubezpieczeniowe

Oferujemy pełny zestaw ubezpieczeń majątkowych i osobowych w oparciu o standardowe warunki ubezpieczenia oraz na zasadach szczególnych, dostosowanych do indywidualnych potrzeb

UBEZPIECZENIA OBOWIĄZKOWE

- budynki mieszkalne i gospodarcze
- odpowiedzialność cywilna rolników z tyt. posiadania gospodarstwa rolnego
- odpowiedzialność cywilna z tyt. posiadania pojazdów mechanicznych

UBEZPIECZENIA DOBROWOLNE

- mienie ruchome:
 - urządzenie i wyposażenie mieszkań
 - inwentarz żywy (zwierzęta)
 - inwentarz martwy (sprzęt i maszyny rolnicze)
 - ziemiopłody (zmagazynowane) i uprawy roślin
 - ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem: mieszkań, domków letniskowych, warsztaty, sklepy, garaże
 - ubezpieczenie auto-casco pojazdów mechanicznych (również w ruchu zagranicznym)
 - pojazdy mechaniczne w zakresie odpowiedzialności cywilnej za granicą — „Zielona Karta”
 - ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej lekarzy i personelu medycznego, nauczycieli i wychowawców
 - ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w życiu prywatnym i w pracy.
- Nasi pośrednicy są do Państwa dyspozycji. Doradzą, pomogą w podjęciu decyzji, ubezpieczą.
Tel. 44-90-66

POLISA PZU NA STRAŻY NASZEGO MIENIA I BEZPIECZEŃSTWA!

Zapraszamy do Inspektoratu w Nowej Hucie os. Centrum „B” bl. 7

telefony:

ubezpieczenia majątkowe: 43-76-80, 44-66-79
ubezpieczenia komunikacyjne: 44-10-16
ubezpieczenia osobowe: 44-43-71, 44-93-30

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). Masz skłonność do większej skrytości i intensywniejszych uczuć niż zwykle. Poszukujesz wyjaśnienia tajemnic życia i śmierci. Niebawem przeżyjesz głęboką namietność, może to być początek poważnego związku. 12 listopada to znacząca w tym miesiącu data.

BYK (20 IV — 20 V). Jeśli zgodzisz się na rolę drugoplanową, możesz bardzo pogłębić związek w jakim się znalazłeś. Pozwól aby ktoś inny podejmował decyzje w ważnych sprawach, nie pchaj się na świecznik. Przebrnąłeś szczęśliwie przez okres dni niepomyślnych, sądzić więc należy, że bardziej cenisz spokój niż iluzoryczne zwycięstwa.

BLIZNIĘTA (21 V — 20 VI). Osoba z dziwnym poczuciem humoru i gorącym, pełnym współczucia sercem go-

towa jest wysłuchać wszystkiego co masz do powiedzenia. Długie spacerowanie Ci zainspirować do nowych twórczych pomysłów.

RAK (21 VI — 22 VII). Ożywią się Twoje kontakty z osobą pełną dynamizmu. Nie jest to tylko powierzchowny flirt. Poczujesz, że jesteście bratnimi duszami. Jest to osoba silna i zaradna, może Ci pomóc w niejednej trudnej sprawie. Najbliższe dni niepomyślne, musisz zachować stoicki spokój.

LEW (23 VII — 22 VIII). Główną rolę odgrywają teraz osoby spod znaku Barana i Wagi. Niektóre Twoje związki mogą się rozpaść, inne ulegną przeobrażeniu. Nie zmartw Cię to zbyt, jeśli sobie uzmysłowsz, że były one nieudane lub nie mogły się powieść i były przyczyną wielu problemów.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Jest teraz dobry czas na zasadniczą zmianę w Twojej powierzchowności. Nowe nastroje, uczesanie a nawet

zmiana koloru włosów uczynią Cię ośrodkiem zainteresowania. Emanować będziesz radością życia.

WAGA (23 IX — 22 X). Rodzice lub opiekunowie grają główną rolę w Twoim życiu. Starsza kobieta udzieli Ci szczególnie przydatnych rad. Słuchaj uważnie, Twoje dobro leży jej na sercu. W pracy poczujesz się bezpieczniej, będziesz mieć lepsze wyniki niż zwykle i w związku z tym więcej satysfakcji.

SKORPION (23 X — 21 XI). Ktoś wybierający się w daleką podróż zaprosi Cię do towarzystwa. Może to być fantastyczna okazja, aby uciec od codzienności. Ważną rolę w najbliższym czasie odegrają osoby spod znaku Bliźniąt i Strzelca. A Ty swoimi pomysłami i dynamizacją zachwycisz tłumy.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Przeżycia związane z Twoim skrywanym romansem nie będą warte spustoszenia, jakiego mogą dokonać w Twoim życiu. Postaraj się poskromić swoją pobudliwą naturę i szu-

kaj ucieczki w rozwoju artystycznym i duchowym.

KOZIOROZEC (22 XII — 19 I). Przyjmij interesujące zaproszenie do złozenia wizyty lub wstąpienia do jakiegoś grona, zwłaszcza jeśli jego styl zgadza się z Twoimi głębszymi przemyśleniami o życiu. Znajdziesz tam kogoś, kto w sposób szczególny Cię zrozumie. Pomyśl o najbliższych tygodniach.

WODNIK (20 I — 18 II). Twoje ambicje wzrosną. Nastąpi dynamiczny okres, kiedy wszystkie swoje siły skierujesz ku celowi pochłaniającemu Cię bez reszty. Unikaj scen gniewu lub zbyt obsesyjnej postawy.

RYBY (19 II — 20 III). Twój obecny nastrój jest nieco przygnębiony, nadto dużo widzisz tylko w szarych kolorach. Musisz się z tego wyrwać, spróbuj, weź do ręki nową książkę, zapisz się na kurs lub szkolenie zawodowe. I nie martw się — nadchodzą dni jaśniejsze.

Wybrała:
SAMANTA

HUMOR

Sekretarka napada na swego szefa:
— Albo będzie mi pan płacił więcej, albo zacznę pisać pamiętniki!

— Ile będę zarabiał? — pyta młody człowiek przyjmujący się do pracy.

— Na początek dostanie pan 700 tysięcy, ale później będzie pan mógł zarobić dużo więcej.

— Doskonale, ucieszył się młodzieniec — to ja przyjdę później, a tymczasem skoczę po zasiłek dla bezrobotnych.

U wspólnych znajomych Nowak poznał starszą od siebie panią.

— Ilekroć pan się uśmiechnie — zwróciła się do niego w pewnej chwili — mam ochotę zaprosić pana do siebie.

— Pani mi pochlebia.

— Och, jestem po prostu dentystką.

W pociągu, który ma już dwie godziny spóźnienia konduktor sprawdza bilety.

— Pan chce bilet? — wymachuje rękami zdenerwowany pasażer.

— Tak, proszę o bilet.

— Panie, nich mi pan głowy nie zwraca. Ja według rozkładu jazdy jestem teraz w domu i jem kolację.



ZRAZIKI CIEŁĘCE PO FRANCUSKU

Ciełęciny bez kości optukać, osączyć, podzielić na kawałki, z których uformować cienkie zraziki. Osolić, oprószyć pieprzem, szybko zrumienić na oleju. Dodać 2-3 łyżki wody i dusić powoli pod przykryciem ok. 30 minut. Oczyszczone pieczarki pokrajać na dość grube plasterki i szybko obsmażyć na oleju. Całość połączyć i dusić jeszcze kilka minut. Przed samym podaniem na stół dodać śmietanę.

Zraziki ciełęce po francusku podawać z ziemniakami puree i surówkami z warzyw.

SMACZNEGO!

Sentencja tygodnia

Caveant consules ne quid detrimenti respublice capiat (łac.) — niech konsulowie czuwają, aby Rzeczpospolita nie doznała uszczerbku — pierwsze słowa formuły, którą senat rzymski nadawał konsulom władzę dyktatorską w momentach krytycznych dla państwa; w przenośni wezwanie do czujności.

Śakta sprawy...

Co zrobić gdy znudził nam się życie? Ogólne zalecenie w takich przypadkach powinno brzmieć — wizyta u psychologa bądź psychiatry. Okazuje się jednak, że niektórzy szukają zgola niekonwencjonalnych rozwiązań. Takich jakie zastosował 27-letni Zbigniew W.

Ow młody człowiek kilka miesięcy temu zdecydował się

zmienić pracę. Ponieważ nie miał zbyt wielu sprecyzowanych poglądów, po tym jak zrezygnował ze stanowiska magazyniera w Akademii Medycznej, przez kilka tygodni śledził jedynie prasowe ogłoszenia. Ponieważ jednak nie znalazł nic ciekawego dla siebie, stęskniony za kolegami z magazynu postanowił ich odwiedzić. Jakże jednak iść z wizytą bez załącznika? Ponieważ jednak w poprzednim miejscu pracy pana Zbyszka problemów z „załatwieniem” spirytusu nie było, kupił on odpowiednią do tego zagrychę — myśliwską kiełbasę i konserwowe ogórki. Ponieważ jednak dojazd do Krakowa wydał mu się mocno kłopotliwy, będący po kilku kieliszkach Zbigniew W. spakował walówek, zabrał klucze od samochodu przyjaciela, u którego spędzał miło czas i wyszedł.

Nie miał żadnych kłopotów z uruchomieniem „malucha”. Gorzej było niestety z umiejętnością prowadzenia auta. Już na pierwszym osiedlowym zakręcie fiat wjechał na chodnik i wyładował na przyszłokolnym żywopłocie. Oczywiście niedoszły rajdowiec, niewiele się zastanawiając, czym prę-

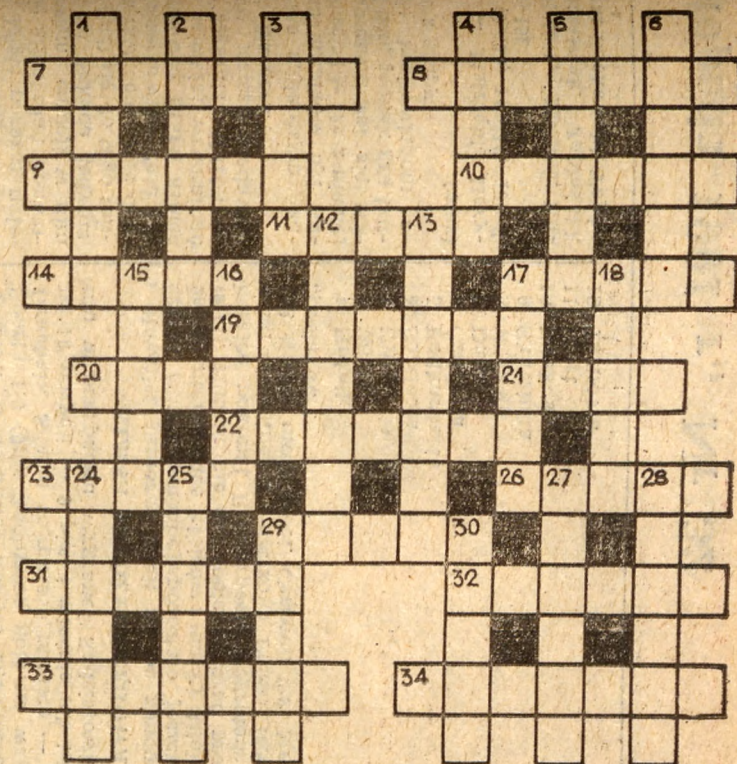
dzej zniknął z miejsca wypadku i wybrał środki miejscowej komunikacji.

Dotarłszy wreszcie do magazynu Zbigniew W. oprócz konsumpcji zajął się także sprawdzeniem zabezpieczenia zgromadzonych tam środków do analizy, a szczególnie spirytusu. Następnego dnia po wyleczeniu kaca, który był niezbyt porzyjemną pozostałością po spotkaniu z kolegami, były magazynier tym razem taksówką udał się nocą w to samo miejsce. Tym razem nie w celach rozrywkowo-konsumpcyjnych. Wyposażony w stosowne narzędzia wybił jedno z okienek w przylegającym do magazynu pomieszczeniu i znając odpowiednie dojście dotarł do pokoiku, gdzie dzień wcześniej korzystając z nieuwagi uczuciujących kolegów zgromadził... 30 butelek spirytusu.

Gdy po kilku dniach śledztwa prowadzonego w dwóch zupełnie nie związanych się ze sobą sprawach zatrzymano Zbigniewa W., nie zamierzał on niczego ukrywać. Motyw swego postępowania określił bardzo oryginalnie jako sposób na samobójstwo. Zrażony niepowodzeniami rodzinnymi i uczuciowymi postanowił skończyć z sobą. Najpierw narzędziem do tego miał być „maluch” kolegi i sprokurowanie wypadku, potem planował wypić śmiertelną dawkę spirytusu.

Psychiatrzy badając zatrzymanego nie doszukanali się u niego jakichkolwiek psychicznych dewiacji. Zbigniewa W. postawiono w stan oskarżenia o krótkotrwałe użycie pojazdu mechanicznego, spowodowanie jego uszkodzenia i o kradzież z włamaniem. Ponieważ obwiniony nie był karany oraz przyznał się do popełnionych czynów sąd potraktował go dość łagodnie skazując na 2 lata pozbawienia wolności. Dziękując za niezbyt wysoki wymiar kary Zbigniew W. zapomniał o swoich samobójczych skłonnościach.

(mar)



POZIOMO: 7. reakcja lub światłocień, 8. dzielnica Gdyni z zabytkowym cmentarzem, 9. kraina na Kaukazie (znany u nas górski zespół folklorystyczny), 10. tworzą łańcuch, 11. część doby, 14. suma np. dziennej sprzedaży, 17. zboże bez ziarna, 19. w środku monstancji, 20. kamień szlachetny, 21. ta z Zielonego Wzgórza, 22. skład broni, 23. szadz, 26. popularne imię męskie Arabów, 29. budowlane urządzenie do wbijania pali, 31. w niej Tbilisi, 32. państwo w Południowej Afryce, 33. niepisane prawo, 34. bicie, tortura.

PIONOWO: 1. jeden z „Szatańskich”, 2. Emilia... pułkownik wódz powstańców, 3. magazyn, 4. część głowy, 5. znak świetlny lub dźwiękowy, 6. szafas Indian Ameryki Północnej, 12. sylaba, 13. kraj nad Bałtykiem, 15. jednostka natężenie prądu, 16. syryjskie wzgórza (były patrolowane przez wojska ONZ), 17. opoka, 18. makowy narkotyk, 24. osłona z gałęzi przed drapieżnikami (w pustyni i w puszczy), 25. włoski lub laskowy, 27. nieśmiertelny dramat Szekspira, 28. wydanie banknotów, 29. ściek, 30. zdrowe warzywo.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 15 listopada br.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 30. numerze „Głosu” wylosowała: **Barbara FIELEK**, al. Bełlinga 22/39. Nagroda jest do odebrania w naszej redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 31

POZIOMO: 5. plebiscyt, 8. frytki, 9. Nankin, 12. spacer, 13. regres, 14. ocena, 15. scysja, 17. wentyl, 19. parasol, 20. ciemnia, 23. piskle, 25. ataman, 27. iskra, 28. strzyk, 30. kaucja, 31. kamień, 32. pomyje, 33. prekursor.

PIONOWO: 1. Ulster, 2. obligacje, 3. istnienie, 4. Bytnar, 6. proces, 7. biegun, 10. specjalista, 11. weryfikacja, 16. Jaseł, 18. efekt, 21. Wyszyński, 22. termopara, 24. kazuar, 26. aluzja, 29. kpiarz, 30. kompot.